

Uroczystość w salach Zamku

Otwarcie Dekady Kultury Czechosłowackiej

DZISIAJ O GODZ 12 W ZAMKU KSIĄŻAT POMORSKICH W SZCZECINIE OTWARTA ZOSTAŁA UROCZYSTOŚĆ DEKADA KULTURY CZECHOSŁOWACKIEJ, ORGANIZOWANA PRZEZ NASZĄ REDAKCJĘ, WOJEWÓDZKI DOM KULTURY I OŚRODEK KULTURY CZECHOSŁOWACKIEJ W WARSZAWIE.



W IMIENIU ORGANIZATORÓW licznie zgromadzonych gości, przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich powitali: redaktor naczelny „Kurier” Zdz. CZAPLINSKI i Konsul Generalny CSRS w Szczecinie — J. KOSINER, podkreślając stale zacieśniające się więzy przyjaźni naszych narodów oraz znaczenie tego typu imprez dla lepszego wzajemnego zrozumienia spraw sąsiadujących ze sobą krajów.

PO UROCZYSTOŚCI goście zwrócili uwagę na wystawę w ramach DEKADY na Zamku trzy wystawy: ochrony zabytków techniki w CSRS, fotografii H. Robinsonowej i obywateli książkowych czechosłowackich wydawnictw. Następnie uczestnicy inauguracji DEKADY wzięli udział w projekcji najnowszych filmów krótkometrażowych produkcji CSRS.

PRZYPOMINAMY, że jutro tj. w sobotę odbędzie się w ramach DEKADY:

Godz. 17 — w sali klubu „Kontrasty” — koncert zespołu ARS CAMERALIS z Pragi (dla środowiska studenckiego).

Godz. 20.00 — w Sali Szwedzkiej w Zamku — koncert „Przy kawie i gwintach” z udziałem zespołu ARS CAMERALIS z Pragi (o zespole piszemy szerzej na str. 5 niniejszego numeru „Kuriera”).

WARTO przy tej okazji zwrócić uwagę na duże zainteresowanie punktem sprzedaży czechosłowackich pamiątek, dzieł sztuki ludowej, zabawek, płyt adapterowych i wydawnictw, uruchomionych dziś (na okres całej dekady tj. do 15 maja) w sklepie CPLIA przy pl. Zwycięstwa.

BRAWOM kilkunastotygodniowej widowiskowej potęgi nie było końca, kiedy Ale na JUSKOVA rodem z Ko szyc, 17-letnia uczennica jednego z tamtejszych techników, otrzymała tytuł Miss Słowacji 1966. Alena prezentuje klasyczny dla Słowaczek typ urody.

DZIS, z okazji rozpoczęcia najcięższej w Szczecinie DEKADY KULTURY CZECHOSŁOWACKIEJ, sprawom naszym południowych sąsiadów poświęcamy trzecią stronę gazety. Tam m. in. znajdziecie program imprez DEKADY.

● Bławdzin ● Czechowski ● Gawliczek
● Kegel ● Magiera ● Polewiak

Polska szóstka na jubileuszowy Wyścig Pokoju

ZARZĄD PZKol. zatwierdził skład reprezentacyjny szóstki polskich kolarzy na XX jubileuszowy Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rundschau Frava”.

Ustalono następujący skład polskiej drużyny: numer startowy 1 — Andrzej BŁAWDZIN, 2 — Zenon CZECHOWSKI, 3 — Józef GAWLICZEK, 4 — Marian KEGEL, 5 — Jan MAGIERA, 6 — Czesław POLEWIAK. Pierwszym rezerwowym został Henryk WOŹNIAK, a drugim — Kazimierz JASIŃSKI.

KIEROWNIK ekipy polskiej Tropicarzyński oświadczył, że jego zdaniem wybór właśnie tych sześciu kolarzy jest najlepszym. Szóstka jest silna i wzajemnie się uzupełnia. Cechuje ją ogromna wszechstronność. Tropicarzyński poważnie liczy na Gawliczka, który w ubiegłym roku nie startując w Wyścigu Pokoju wygrał trzy poważne wyścigi wieloetapowe: dookoła Rumunii, Anglii i Polski.

ZAŁĘDZIE w godzinie po nominacji polskiej reprezentacji wybrana szóstka i dwaj rezerwowi goście w Centralnym Klubie Olimpijczyka. Im to właśnie poświęcone było kolejne czwartkowe spotkanie w PKOl.

Dyskusję pod hasłem „Czy szóstka na piątkę?” zajął prezes PZKol. red. Włodzimierz Golebiewski.

Pies uratował dwoje dzieci

OSŁO PAP. Pies owczarski należący do Edwarda Kristoffersena, który mieszka w Frelsund, uratował dwoje dzieci od utonięcia. Są to dwaj chłopcy w wieku lat 4 i 8. Dzieci wsiadły do kanoe, przewróciły łódkę i wpadły do wody. Nie umiały one pływać. Pies rzucił się do rzeki, chwycił mniejszego chłopczyka za kurtkę, a starszy uciekł się oboję. W ten sposób cała trójka dotarła do brzegu.



E. Hoy

Org. wojew. Regionalny

W. 4-5

26-IV-1945

PIĄTEK, 5
SOBOTA, 6
MAJA
1967 R.

Wyd. A B

Kurier Szczeciński

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

„Lunar Orbiter 4” leci w kierunku Księżyca

NOWY JORK PAP. W czwartek w późnych godzinach wieczornych z bazy raketowej na Przylądku Kennedy'ego wysłano nowego amerykańskiego satelitę Księżyca „Lunar Orbiter 4”. W trzy kwadranse po starcie raketnik NASA zakomunikował, że wehikuł pomyślnie odłączył się od ostatniego członu rakiety nośnej, a dane telemetryczne wskazują, że „Lunar Orbiter 4” leci zgodnie z kursom.

Do wystarczenia nowego amerykańskiego wehikułu kosmicznego użyto rakiety nośnej „Atlas-Agena”.

Pięciodniowy tydzień pracy w NRD Podwyżka najniższych płac

BERLIN PAP. Na posiedzeniu rządu NRD 3 bm. postanowiono, począwszy od 28 sierpnia pięciodniowy tydzień pracy w NRD. Dotychczas tylko co drugi tydzień obowiązywał w NRD pięciodniowy okres pracy. Przy jedno i dwumianowej pracy tygodniowy czas pracy zostanie skrócony z 45 do 43 i 3/4 godziny, a przy trzymianowej pracy z 44 do 42 godzin.

Jak wynika z oficjalnych doniesień, jeszcze w ciągu tego roku minimalny czas urlopu zostanie podniesiony z 12 do 15 dni. Ponadto od 1 lipca br. będzie podniesiony poziom minimalnych płac miesięcznych z 320 na 300 marek brutto.

Strauss — krzyżakiem

BCNN PAP. Zachodniomiejemiecki minister finansów Franz Josef Strauss pasowany został w czwartek w Regensburgu na świeckiego rycerza zakonu krzyżackiego — „nienieckiego zakonu św. Marii w Jerozolimie”. Biskup Regensburga dr Rudolf Graber wręczył Straussowi insygnia zakonu, włożył mu na ramiona płaszcz rycerski z krzyżem.

Kwiaty, uśmiechy i pozdrowienia

Myślibórz wita dziś Sztafetę Zwycięstwa

Złoty gwiazdziste grup samoobrony

DZIS po południu Sztafeta Zwycięstwa Zgorzelec — Szczecin rusza na trasę trzeciego w naszym województwie etapu — z Chojny do Myśliborza.

WCZORAJSZY przedpołudniowi uczestnicy Sztafety spędzili w Cedyni, gościnie podejmowani przez mieszkańców tego miasteczka. Spotkali się oni z młodzieżą szkolną oraz pracownikami Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa.

W POŁUDNIE odbyły się pokazy terenowych oddziałów samoobrony a także koncert orkiestry dechowej i chóru męskiego a cappella kompanii muzycznej Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Nałazdów w Elblągu. Orkiestra ta pod dowództwem kpt. mgr. Mieczysława ABRASZA (i kapelmistrza por. Tadeusza KACZMARSKI, tambour-major chor. Jan WŁODARCZYK) towarzyszy Sztafecie Zwycięstwa od granic naszego województwa, uświetniając uroczystości we wsiach i miasteczkach.

O godzinie 15 pojeżdżana przez sekretarza Komitetu Gromadzkiego PZPR Bogdaną Cwirke, z asystą złożoną z miejscowych przedstawicieli organizacji kombatanckich, obronnych, społecznych i młodzieżowych, Sztafeta Zwycięstwa wyruszyła do Chojny. Trasa wiodła przez Lubiechów, Płaski i Krajnik. Z Cedyni do Lubiechowa towarzyszyli jej żołnierze WOP startujący w sztafecie trzynowej, grupa TOS oraz młodzież ZMW z SPR w Lubiechowie biorąca udział w sztafecie rozstawnej. W Lubiechowie Sztafeta Zwycięstwa pozdrawiała dzieci, które ustawiły się szpalerni przez całą wieś oraz liczni dorosli mieszkańcy. Podobnie było w Płaskach i Krajniku.

CHOJNA wystroili się odświętnie na przybycie Sztafety

Na naszym zdjęciu: moment przybycia Sztafety Zwycięstwa do Dębna. Raport składa przewodniczącemu Prez. WRN Marianowi Łempickiemu dowódcą sztafety Śląskiego Okręgu Wojskowego mjr. E. Szafranski.

Zwycięstwa. W południe przybyły tu sztafety gwiazdziste ze Stoków, Granicznej, Czartorii, Drozdowa i Jelenina. Odbyły się także pokazy sprawności obronnej oddziałów przeciwpożarowych, sanitarno — medycznych, dezaktywacji oraz ochrony porządku.

Zbliżając się do miasta Sztafeta Zwycięstwa zatrzymała się przy cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej, gdzie pod pomnikiem uczestnicy złożyli wieńce i wianki kwiatów. Liczne wieńce złożyli przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, kombatanckich i młodzieżowych m. Chojny.

Trybuna honorowa ustawiono przy gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chojnie. Wokół zgromadzili się mieszkańcy. Dowódcą Sztafety ptk. Sergiusz CIELESZ przekazał i sekretarzowi RP PZPR M. ZAKRZEWSKIEMU Księżę Czytów Społecznych. Do zgromadzonych przemówił przewodniczący Prez. MRN W. PEDOROWICZ, i sekretarz KM Z. ROMANIUK, przedstawiciel WP ptk. J. JAKUBIK oraz przedstawiciel Armii Radzieckiej ptk. J. K. KABIROW. Odczytano zobowiązania mieszkańców Chojny.

Wieczorem odbył się koncert w wykonaniu zespołu estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego „CZARNE BERETY”.

(wit)

Kolejny rekord bezczelności neofaszystów Odwetowcy domagają się rozgromienia Polski

BERLIN PAP. Jak donosi z Akwizgranu agencja ADN, członek zarządu odwetowej organizacji „Aktionseingemeinschaft Oden-Neisse” (AKON), GLASEBROCK, domagał się w śróde wieczorem politycznego i terytorialnego rozgromienia Polski. Wśród frenetycznych okłasków uczestników wiecu, zorganizowanego przez AKON i neonazistowską NPD, Glasebrook dowodził, że odwetowcy nie ograniczają się do rozszerzenia terytorialnych wobec ziem, jakie Niemcy utraciły po roku 1945, lecz cofają się do roku 1918, kiedy to „powstał korzytarz polski na prastarych ziemiach niemieckich”.

Lordowska pamięć

LORD STRANG przewodniczący „komisji bufetowej” przy angielskiej Izbie Lordów miał podjąć trudną decyzję: czy należy również nadal dawać lordom wzmacniające trunki na kredyt, czy nie. Chodzi o to, że wielu czcigodnych przedstawicieli Izby zapomniało o obowiązku rozliczania się z kelnierami. Podjęta decyzja brzmiała: kredyt anuluję się.(et)

W niedzielę
Dzień Hutnika

Szczecińska delegacja wyjeżdża do Katowic

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ przypada tradycyjnie obchodzone święto — Dzień Hutnika. Z tej okazji udaje się dziś do Katowic trzyosobowa delegacja hutników szczecińskich. Stanisław BOGDAN — szef wielkich pieców, Mieczysław ANDRZAJC — mistrz produkcji i Stanisław CESARZ — kierownik zaopatrzenia hutny wezmą udział w centralnej akademii.

UROCZYSTOŚCI związane z Dniem Hutnika odbędą się w Hucie „Szczecin” 14 bm. W tym roku otrzymamy one szczególną oprawę, gdyż nasza huta, jedyna na północny kraj, obchodzi swoje XX-lecie. Święto poprzedzi spotkanie z drugim „dwudziestolatkim” redakcją „Głosu Szczecińskiego”. (dym)

Dyrektor „Cedoku” w Szczecińskim

NA ZAPROSZENIE „Sports-Tourist” bawi w Polsce dyrektor generalny Czechosłowackiego Biura Podróży — „Cedok”. J. PICEK. Wczoraj i dziś zwiędzał on ośrodki turystyczne-wypoczynkowe w Szczecińskim.

Turniej miast

Świnoujście zmierzy się z Kołobrzegiem

KOSZALIN PAP. Atrakcyjnie zapowiadają się telewizyjne turnieje miast pomiędzy Kołobrzegiem a Świnoujściem.

Wśród około 25 konkurentów przewidyuje się zawody między fryzjerami obu miast. Mistrzowie brzytwy będą strzyć i golić swych klientów nie w punktach usługowych, ale w czasie przejażdżek po morzu rowerami wodnymi.

Kulisy „operacji X” (2)

Trudne słowo „nie”

Pędząc przez jakiś ogród poparzoną i poranioną chwycił czyjeś ręce i wciągnął do piwnicy. Nigdy nie dowiedziała się kim był ten człowiek. Wiedziała tylko, że był Polakiem jak ona, bo w tym języku coś do niej mówił zanim kolejna bomba przebiła strop piwnicy. Ranek zastał dziewczynę okaleczoną, pokrwawioną, nieprzytomną ale żywą. Ciało mężczyzny stanowiło bezkształtną skrwawioną masę. W kilka miesięcy później na wielkim szlaku powrotu poznała powracającego z niewoli porucznika Henryka L. Wkrótce potem wzięli ślub, a po upływie trzech miesięcy pani L. zmarła przy porodzie. Od tego dnia Henryk L. żył dla nauki i dla Ani. O czym myślał, jadąc po raz pierwszy po wojnie do kraju Goethego i Bismarcka, Schillera i Hindenburga, Einsteina i Hitlera? O czym myślał mijając niemieckie miasta, czytając niemieckie napisy, słuchając niemieckiej muzyki?

Czy wspominał epizy dzieciństwa? Urodził się w Pabianicach. Ojciec jego był z pochodzenia Niemcem. Matka — Polką. Henryk nigdy nie zastanawiał się czy jest bardziej Polakiem czy Niemcem. Mówił równie swobodnie po polsku jak i po niemiecku. Latem jeździł do stryja do Niemiec na wakacje i lubił te wyjazdy prawie tak samo jak powroty z wakacji do Pabianic. Studiował w Belgii. Po ukończeniu studiów miał zamiar poświęcić się pracy naukowej. Na przeszkodzie stanęła wojna. Podporucznik Henryk L. odbył kampanię wrześniową, jako dowódca plutonu piechoty. Ranny w bitwie pod Kutnem dostał się do niewoli. Doskonale znał niemiecki i niemieckie nazwisko zwróciły na niego uwagę komendanta obozu, pułkownika von Tupingen. Zaczęło go wyróżniać. To spowodowało, że społeczność niemiecka zaczęła traktować go zimno i nieufnie. Milkił gdy się zbliżał. Ostrzegali się wzajemnie przed nim, nawet tego nie ukrywając. Kilkakrotnie jakaś nieznana ręka niszczyła niemieckie książki, które wypożyczał mu uprzejmie stary Prusak, von Tupingen. Henryk L. czuł się osamotniony. Kokietowany przez tych, których — bogatszy w doświadczenia — wręcz nownie — zaczynał nienawidzić, odpychany przez tych, do których coraz bardziej ciążył, jedyną ucieczkę znalazł w świecie czystej nauki.

(Dalszy ciąg nastąpi)

RYSZARD GONTARZ

Ocena działalności Wojewódzkiego Kolegium Karno - Administracyjnego

Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu 1966 r.

— TEMATEM WZORAJSZEJ SESJI WRN —

WZORAJ obradowała XI w bieżącej kadencji sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, której najważniejszymi tematami były: ocena działalności kolegiów karno-administracyjnych przy PRN i PWRN w Szczecinie w latach 1963-67, wybory Wojewódzkiego Kolegium K-A na kadencję 1967-71 oraz sprawozdanie Prezydium z wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1966 rok.

Z informacji pisemnej przedłożonej radnym dowiadujemy się, że w ciągu 4-letniej kadencji członkowie kolegiów karno-administracyjnych odbyli 21 spotkań z założeniami zakładów pracy, ludnością wiejską i mieszkańcami małych miast. Z każdym rokiem wzrastała liczba sesji wyjazdowych oraz rozpraw pokazowych, rozwijały się formy oddziaływania profilaktycznego. M.in. to doprowadziło do spalku liczby wykroczeń we wszystkich dziedzinach poza wykroczeniami drogowymi, wykazującymi tendencję wzrostu (w 66 r. stanowiły one 35 proc. ogólnej liczby spraw karno-administracyjnych).

W latach 1963-1966 Kolegia K-A w woj. szczecińskim (poza Szczecinem) wydały 28 233 rozstrzygnięcia o ukaraniu, z czego 55,5 proc. stanowiła kara grzywny.

POZYTYWNE zmiany w poziomie pracy kolegiów podkreślił w dyskusji radny Z. WEINERT. O ile kiedyś bywały zastrzeżenia co do trybu i zasad postępowania, dziś należało one do rzadkości. Radny apelował o surowsze karanie wykryków chuligańskich i rozwijanie form profilaktyczno-wychowawczych w postaci np. rozpraw pokazowych, które jednak należy do dobrze przygotować. Temat trudności np. braku odpowiednich sal na tego rodzaju rozprawy poruszył w swym wystąpieniu radny Z. CZECH.

Z kolei radni, w tajnym głosowaniu, wybrali 60-osobowe Wojewódzkie Kolegium Karno-Administracyjne i podjęli uchwałę w sprawie wytycznych dla działalności kolegiów przy PRN woj. szczecińskiego i zapewnienia środków prawidłowego wykonywania ich zadań.

UWAGI I WNIOSKI Delegatury Najwyższej Izby Kontroli do sprawozdania Prezydium z wykonania planu gospodarczego i budżetu w 1966 r. (sprawozdanie to radni otrzymali na piśmie) przedłożył przewodniczący delegatury W. D. SIAŁO. W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, głos zabrał jej przewodniczący E. KMIOTEK. Podał on m. in. projekt podziału nadwyżki budżetowej wynoszącej 92,5 mln zł. Właśnie to zagadnienie było tematem wystąpienia większości radnych, przedstawiających potrzeby reprezentowanych przez siebie powiatów. Głos zabrał radni: M. Szczygiel, B. Bryhorowicz, A. Kostalski, W. Plucińska, M. Matuszak, J. Cywik i P. Malek. Radny W. Sikora, przemawiając w imieniu Komisji Gosp. i Mieszkania, wezwiał uwagę na niezadawalające wyniki budownictwa mieszkaniowego zwłaszcza spółdzielczego. Jeden ze zgłoszonych przez niego wniosków proponuje, aby Prezydium WRN zainicjowało dyskusję o metodach przynajmniej spółdzielczego mieszkań. Radnemu chodziło głównie o uwzględnienie perspektywicznych potrzeb rodziny.

W PODJETEJ UCHWALE WRN stwierdza, że „wyniki realizacji planu ubiegłego roku były na ogół korzystne, przynosząc dalszy postęp w stanie zagospodarowania województwa, osiągnięciach produkcyjnych oraz w stopniu zaspokojenia potrzeb ludności”. Zastrzeżenia wzbudza zbyt wysoki — w porównaniu do wzrostu wydajności pracy — wzrost zatrudnienia i nie wykonanie planu inwestycyjnego, co stwarza zagrożenie dla realizacji programu inwestycyjnego na lata 1966-70. Celem zapewnienia prawidłowego wykonania planu terenowego na 1967 rok WRN podjęła szereg zaleceń.

W dalszej części sesji radni podjęli uchwałę o ustanowieniu nagród za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury oraz zarządzenie porządkowe w sprawie ruchu turystycznego i wczasowego w strefie nadgranicznej. (az)

Drugi dzień procesu morderców z Żyrardowa

ŻYRARDÓW PAP. W drugim dniu rozprawy w sprawie morderców

Karol Kot nie odczuwa wyrzutów sumienia

KRAKÓW PAP. Drugi dzień procesu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie przebiegał spokojnie. Karolowi KOTOWI wypełniły w dal szym ciągu zeznania oskarżonego.

Podobnie jak w pierwszym dniu, również w czwartym Kot zachowywał całkowitą spokój i beznamiętny ton relacji. Z równym spokojem mówił o przebiegu nauki w technikum, swych stanach psychicznych, jak i o napadach nokończonych, których celem były starsze kobiety i dzieci. Dbał o to, aby jego ofiary nie były silniejsze od niego. — Kiedy napadła mnie ta kobieta — mówi — dałem jej tylko jednego ciosu — dałem jej tylko jednego ciosu. Nie było okoliczności, które mogłyby odwieść mnie od pchnięcia nożem. Po dokonaniu zbrodni przeżywałem — jak znanek — stan euforii. Następnie przechodził okres zamyślenia i depresji. Nawet jednak w tym okresie nie zastanawiał się nad popełnionymi czynami. Nie czuje najmniejszych wyrzutów sumienia.

Roman Śliwnik skazany na 5 lat więzienia

WARSZAWA PAP. W Sądzie Powiatowym dla m. st. Warszawy zakończył się w czwartek proces ROMANA ŚLIWNIKA, oskarżonego o pobicie i spowodowanie trwałego kalectwa u Stanisława Cz. a także o pobicie żony Stanisława — Anny Cz.

10 października ub. roku R. Śliwnik późnym wieczorem odwiedził w stanie nietrzeźwym swojego kolegę Stanisława Cz. Przyniósł ze sobą pół litra wódki. W czasie wizyty między kolegami doszło do gwałtownej wymiany zdań. R. Śliwnik w czasie sprzeczki dotkliwie pobił Stanisława Cz. Uderzył także Annę Cz., która usiłowała rozdzielić mężczyzn. Stanisław Cz. przez miesiąc przebywał w szpitalu. Stwierdzono trwałe uszkodzenie prawego oka.

Sąd skazał Romana Śliwnika na 5 lat więzienia oraz pozbawił go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat.

14 bm. Święto Ludowe

14 BM. wieś szczecińska obchodzić będzie — jak co roku — Święto Ludowe. W związku z tym powołano już Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego, w którego skład wchodzi m. in.: sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK, przewodniczący Prez. WRN — Marian LEMPICKI, prezes WK ZSL, poseł Ignacy KONKOLEWSKI i sekretarz WK SD, poseł Zdzisław SIE DLEWSKI.

Tegoroczne święto wsi zostanie połączone z obchodami Dni Oświaty, Książki i Prasy, 50 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a także rocznicami z historii ruchu ludowego.

Wojewódzkie uroczystości odbędą się w Nowogardzie.

Brawo, szczecińscy łącznościowcy!

WZORAJ, w Domu Kultury Kołbraja odbyła się uroczystość przekazania sztandaru przedchodniego, ufundowanego przez Ministerstwo Łączności i ZZZZ Pracowników Łączności, założone PP Stacje Radio we i Telewizyjne w Szczecinie, która w ogólnokrajowym współzawodnictwie o tytuł najlepszego zespołu w 1966 r. zdobyła zaszczytne I miejsce.

Na uroczystości przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR — St. RYCHLIK, wicemin. Łączności — K. KOZŁOWSKI i sekretarz ZG ZZZL — A. KUMOSIŃSKI.

Wiceminister K. Kozłowski wręczył ponadto szereg indywidualnych odznaczeń pracownikom służb radiowych, telewizyjnych i radiokomunikacyjnych.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU

s/s KOPALNIA MYSŁOWICE z Murmańska z aptatami,
m/s ŚWIDNICA z Afryki Zachodniej z drobnicą,
m/s KOLEJARZ z Rostocku pod balastem,
m/s ODRA z Mantylueto z papierem,
s/s KIELCE z Amsterdamu pod balastem,
m/s NOGAT z Londynu pod balastem,
m/s PROSNA ze Szwecji pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s MAZURY do Antwerpii z drobnicą,
m/s SYRENKA do Finlandii z drobnicą,
s/s SOLDEK do Danii z węglem.

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU 6 BM.

s/s HUTA FERRUM z Murmańska z aptatami,
s/s PSTROWSKI z Danii pod balastem.

STATKI SPODZIEWANE NA WYJŚCIU 6 BM.

s/s JEDNOŚĆ ROBOTNICZA do Danii z węglem,
m/s CHEMIK do Łulea po rudę,
s/s KIELCE do Łubeki z węglem,
s/s WIECZOREK do Danii z węglem,
m/s NOGAT do Francji z tartaką,
m/s PROSNA do Finlandii z jęczmieniem.



NA ZDJĘCIU: zeznaje oskarżony St. Denoch. (CAF — Rosiak)



NA ZDJĘCIU: Wieża Michała w Bratysławie.

◆ Półmilionowa Bratysława ◆ Do roku 2000 – 25 tys. ha pod nowe miasta
◆ Nie jest obojętne gdzie i jak budować

SŁOWACJA U PROGU XXI WIEKU

(Korespondencja własna „Kuriera”)

CZECHOSŁOWACJA OSIĄGNIĘ W 1970 ROKU LICZBE 14 680 000 OBYWATELI, A W DZIESIEĆ LAT PÓŹNIEJ JUŻ 15 800 000 MIESZKAŃCÓW. W TYCH SAMYCH LATACH NA SŁOWACKĄ CZĘŚĆ REPUBLIKI PRZYPADŁE 4,05 MLN I 5,2 MLN OSÓB, ZATEM PRZYROSŁ NATURALNY SŁOWACI BĘDZIE WYŻSZY NIŻ W KRAJACH CZESKICH. WEDŁUG OBLICZEŃ SPECJALISTÓW W ROKU 2000 SŁOWACJĘ ZAMIESZKIWAĆ BĘDZIE 6,5 MLN LUDZI, RÓŻNICĄ ZATEM MIĘDZY ROKIEM 1967 A 2000 WYNIESIE OK. 2,5 MLN OSÓB.

GDZIE UŁOKOWAĆ, gdzie dać mieszkanią takiej ludzkiej armii? Oto pytanie, nad którym w całej Słowacji mówi się i rozstrzyga od lat. Prawidłowości, decydujące o właściwym rozwoju społeczeństwa wskazują na czynniki głównie decydujące o proporcjach i rozmieszczeniu ludzkich skupisk. Rozmieszczenie sił wytwórczych kraju, względy ekonomiczne, zdrowotne, klimatyczne, społeczne wskazują wyraźnie, że najłatwiej i najekonomiczniej ów wyzór demograficzny ułokować będzie w miastach. Rozbudowa tych miast, jej tempo i rozmiary zaprzętą więc przede wszystkim głowy urbanistów, od ich bowiem rozstrzygnięć i planów zależać będzie los 2,5 miliona nowych obywateli, podobnie zresztą jak i wszystkich mieszkańców Słowacji. Z miastami zaś w tym kraju nie jest najlepiej. Dwa tylko z nich przekraczają 100 tys. mieszkańców, 10 przekroczyło zaledwie 10 tys. osób, zaś wiele powiatowych miast nie dojrzało jeszcze nawet do tej granicy.

OBECNA SIĘC ludzkich skupisk na Słowacji cechuje wielkie rozdrobienie. W końcu 1985 r. ok. 23 proc. obywateli mieszkało w miastach liczących powyżej 10 tys. mieszkańców, a więc grubo mniej niż w krajach czeskich, niż w innych krajach Europy. To rozdrobienie, sprzyjające ognisć być może

rozwojowi drobnego przemysłu i rzemiosła, stało się we współczesnym świecie absolutnym anachronizmem, ba! wręcz hamulcem w rozwoju słowackiej społeczności. Dlatego opracowanie prawidłowej sieci miast i równomiernego nasycenia ich ludnością stało się tu problemem węglowym, wymagającym natychmiastowych rozwiązań. Jeśli plany i zamiary ułokowania do 2000 roku 2,5 milionowego „nabytku” spełnią się, procent ludności zamieszkującej miasta powyżej 10 tys. obywateli wzrośnie z obecnych 24 do 30.

JAKA JEST najkorzystniejsza z punktu widzenia interesów miasta liczba jego mieszkańców? Wg obliczeń słowackich urbanistów warunki geograficzne, gospodarcze i demograficzne określają najkorzystniejszą wielkość skupisk ludzkich na Słowacji: nie większych niż 250 tys. mieszkańców i nie mniejszych niż 10 tys. osób, choć nie sposób będzie uniknąć pewnych, w niektórych wypadkach dość znacznych odchyleń od tych norm. Stolica Słowacji np. — Bratysława w 1970 r. osiągnęła 300 tys. mieszkańców, a u progu XXI wieku mieć już będzie pół miliona obywateli. Ale Bratysława może sobie na to pozwolić, nie grozi jej przekroczenie „granicy” żądnymi ujemnymi skutkami — ma dość wody pitnej, odpowiednie warunki klimatyczne, rolnicze zaplecze i teren rekreacyjny.

A INNE MIASTA? Do jakich doj-

dać rozmiarów w 1980 r.? Wg bardzo realnych szacunków przez Bratysławę główną sieć miast o największym znaczeniu stanowić będą: Košice — 180 tys. mieszkańców, Poprad — 70 tys., Prešov — 60 tys., Žilina — 50 tys., Nitra, Trnava i Banská Bystrica po 45 tys., Trenčín — 36 tys., Michalovce — 31 tys., Zvolen i Nowe Zámky po 32 tys., Komárno — 31 tys., Lučenec — 24 tys. mieszkańców. Nieco ponad dwadzieścia lat — a więc do roku 2000 — przyniesie rozwój tych miast, a tym samym wzrost ich ludności średnio o 25 proc. rocznie. Nie należy także zapominać o innych miasteczkach i osiadłach, które sukcesywnie powiększać będą liczbę ludności i grawitować do granicy „opłacalności” — owych 10 tys. mieszkańców.

I WRESZCIE PROBLEM PRZESTRZENI. Każda rozbudowa miasta rozpoczyna się od wchłaniania przez nie najbliższych wsi i osiedli podmiejskich. Tak się działo i dzieje w większości słowackich miast. Przyszłość jednak niesie za sobą także konieczność zabudowy nowych terenów. Przewiduje się, że do roku 2000 w Słowacji zabudować będzie pod nową zabudowę ok. 25 tys. hektarów. Dodajmy do tego dalsze 10 tys. ha na potrzeby przemysłu, a otrzymamy wynik tych potrzeb średnio na każde ze 100 miast po 350 ha nowych terenów. To dużo. To za dużo. Trzeba gospodarzyć umiejętnie. Dlatego też Słowacy planują w pierwszym rzędzie maksymalną zabudowę aktualnie za jętych przestrzeni miejskich, podwyższenie zabudowy, wyburzenie ekonomicznie nieopłacalnych starych domów i postawienie na ich miejscu nowych, oczywiście wyższych. Te nowe, budowane dziś, na progu XXI wieku miast będą za sobą połowę swego żywota. W nich głównie znajdzie locum 2,5-milionowy wyzór demograficzny.

T. KARWACKI

Czeska Praga po polsku

(Korespondencja z CSRS)

NIM ZAJRZYMY DO IMPONUJĄCYCH SAL Muzeum Armii Czechosłowackiej, mieszczącego się w Pradze na Hradczanach, posłuchajcie niezwyklej historii o wielbłądzie spod... Grunwaldu. Ta egzotyca sylwetka, figurująca do dziś na herbowej tarczy miasta Pilzna uważana jest nad Węłtawą za jeden z symboli odwiecznej przyjaźni czesko-polskiej. A zaczęło się tak...

GDY POD GRUNWALDEM dzielono łupy, hufcom Żidzi przypadły dwa garbate zwierzęta, które do krzyżackich rąk dostały się przypuszczalnie od orientalnych kupców, tasych na bałtyckiej bursztyn. Legenda głosi, że gdy wojska Żidzi powróciły do ojczyzny, przystąpiły do oblegania wrogiego husytom Pilzna. Aby złamać ducha w obleżonym — wielbłądy oprowadzano dookoła wałów i szan-ców.

CZOLG HUSYTÓW

NIE PRZYPADKIEM w salach wspomnianego muzeum przypomniałem sobie o tej historii, tak egzotycznej i dawnej. Większość tych sal wypełniają bowiem ekspozycje z okresu wojen husyckich, podczas których aż dwa razy w naszym kraju gościliśmy Czechów jako sprzymierzeńców w czasie walk z zakonem krzyżackim. Cemu udział naszych południowych braci był wtedy cenny?

CENTRALNYM EKSPONATEM jest tu wielki wóz bojowy, wprowadzony na pole bitwy przez hu-

sytów reprezentujący wówczas ostatni wyraz postępu technicznego. Wóz taki mógł być używany zarówno w ataku jak i w obronie. W natarciu mknął głośnie i rozstrzącał wrogich jeźdźców i pieszych siłą koni i swego ciężaru. Ulokowani na wozie żołnierze długimi pikami, cepami i kosami, bronili typowo plebejską, nikogo nie dopuszczali do tego odpowiednika dzisiejszego czołgu. Natomiast w obronie z takich wozów formowano wielkie obozy, przypominające warownie, bo wtedy podnoszono drewniane ale obite blachą kłapy dolne i górne, tak, że jazda tej ślony sforsować nie mogła. Gdy Krzyżacy dowiedzieli się, że Jagiellończyk wzmocił swe sily takim husyckim taborem, pospiesznie pocieli rekwirować chiłopskie wozy, by tym strasliwym machinam coś przeciwstawić.

PORA TERAZ popatrzyć na ekspozycje z późniejszych epok.

PAMIĄTKI BITEW

Na wielkim stole można tu podziwiać wykonany w Paryżu w 1811 roku plastyczny stół, przedstawiający przebieg bitwy pod Slawkowem czyli pod Austerlitz, w której w 1805 roku Napoleon zwyciężył wojska austriackie i rosyjskie. Polacy walczyli wtedy na morawskim polu bitwy w obramkach, w napoleońskiej jako ochotnicy, w austriackiej pod przysięgą.

W innej sali zwracają uwagę pamiątki z pobojowiska Sadowa we wschodnich Czechach, gdzie w 1866 roku, w pobliżu dużego miasta Hradec Králové, Prusacy rozbili Austriaków i uzyskali w ten sposób hegemonię w świecie niemieckim. Czesi i Polacy, uzbrojeni w długie karabiny i bagnety, w wysokich czapkach, walczyli przysięgowo w armiach obu stron.

Ale związki czesko-polskie do tyczą nie tylko wojen.

POLONICA NA HRADZANACH

Perla Hradczan, pokazująca przede wszystkim każdemu przybyszowi, jest Sala Władysława, będąca wkładem Władysława Jagiellończyka w rozbudowę tego zamku. Zresztą imię tego króla jest w ogóle związane z rozległą przebudową zamku praskiego. Pod ręką Jagiellończyka Hradczany, zrujnowane i zaniedbane, rozwinęły ponownie i od tej pory nie straciły Władysława wznosił budowniczy Benedikt Rejt w latach 1487–1500, kosztem 40 000 kóp

groszy czeskich, w miejsce trzech poprzednio tu istniejących już pomieszczeń. Pod późnogotyckim sklepieniem odbywały się w tej sali m. in. turnieje rycerskie, na które jeźdźcy stawiali się na swych wierzchowcach, dumnie klusując tzw. schodami jeździeckimi. Z czasem Sala Władysława stała się najbardziej reprezentacyjną w Pradze. Tu koronowano królów czeskich, tu przyjmowali oni holdy i poselstwa, tu wydawali ucztę na cześć najdonioślejszych wydarzeń w kraju. Po II wojnie zabytek nie stracił swego charakteru. Pieczołowicie odrestaurowany, bywa obecnie używany jako sala, w której wybiera się prezydent.

JERZY RATYŃSKI

5-15.V.1967
Dekada kultury
— CJRJ —

PROGRAM imprez - spotkań

DZIŚ rozpoczyna się w Szczecinie, organizowana z inicjatywą „Kuriera Szczecińskiego” i WDK przy współpracy z Ośrodkiem Kultury CSRS w Warszawie DEKADA KULTURY CZECHOSŁOWACKIEJ, w ramach której w naszym mieście odbędzie się cykl imprez, ciekawych spotkań itp. Poniżej podajemy program DEKADY:

◆ 5.V. — godz. 12 — w Zamku — otwarcie dekady, a równocześnie otwarcie trzech wystaw artystycznych: fotografii H. Robinsonowej, ochrony zabytków technicznych w CSRS oraz obwoluty książkowych. Godz. 13 — sala projekcyjna w Zamku — projekcja najnowszych filmów krótkometrażowych produkcji CSRS.

Godz. 11 — sklep CPLIA na pl. Zwycięstwa — uruchomienie punktu sprzedaży pamiątek, dzieł sztuki ludowej, płyt adaptacyjnych, książek itp. produkcji czesko-słowackiej — punkt będzie czynny do 15 maja.

◆ 6.V. — godz. 17 — sala klubu „Kontrasty” — koncert zespołu i solistów Ars Cameralis z Pragi (dla środowiska studentckiego).

Godz. 20.00 — sala w Zamku — koncert „Przykazanie” z zespołu Ars Cameralis z Pragi (w programie utworów czesko-słowackich i polskich).

◆ 8.V. — godz. 14 — sala Wolewskiego Ośrodka Propagandy Partyjnej — odczyt red. Benicka (korespondent organu KC KPCz „Prawdy”) na temat aktualnych problemów ekonomicznych CSRS.

◆ 9.V. — Święto Narodowe CSRS. ◆ 10.V. — godz. 18 — Klub Zakładowy Fabryki „Junak”. Wieczorna przyjaźń polsko-czechosłowacka.

◆ 11.V. — okolicznościowy program (odcinek lokalny) w szczecińskiej TV.

◆ 12.V. — godz. 18 — sala klubu „13 Muz” — spotkanie z socjalistami środowisk twórczych z I sekretarzem Ambasady CSRS w Warszawie W. Neumannem.

◆ 13.V. — kawaleria Zamkowa — godz. 19 — impreza rozrywkowa pn. „Rytmy nad Węłtawą” z konkursem i nagrodami.

◆ 15.V. — godz. 16 — Spotkanie przyjaźni czesko-słowackich ludzi morza z młodzieżą Szczecina na pokładzie statku „Kłado”.

◆ 15.V. — kino „Delfin” — specjalna projekcja filmów czesko-słowackich.

Piszcie do przyjaciół

REDAKCJA „KURIERA” OTRZYMAŁA Z CZECHOSŁOWACJI LISTY od tamtejszej młodzieży, która prosi, aby za pośrednictwem naszej gazety mogła znaleźć przyjaciół w Polsce, chętnych do korespondencji i wymiany. Oto adresy — zachęcamy do korespondowania:

Marta SHABOVA, Očera, okr. Zvolen, CSRS, 15 lat, wymiana korespondencji.

Jozef MAGDOLEN, Prievizda, ul. J. Svermy 16-D-5, CSRS, wymiana etykiet zapalczek.

Maria MAJERCAKOVA, Rožnava, ul. Utulina 5, 15 lat, rosyjski, francuski, esperanto.

Stefania SCHMIDTOVA, Rojeckie Teplice, okr. Žilina, CSRS, 16 lat, wymiana korespondencji.

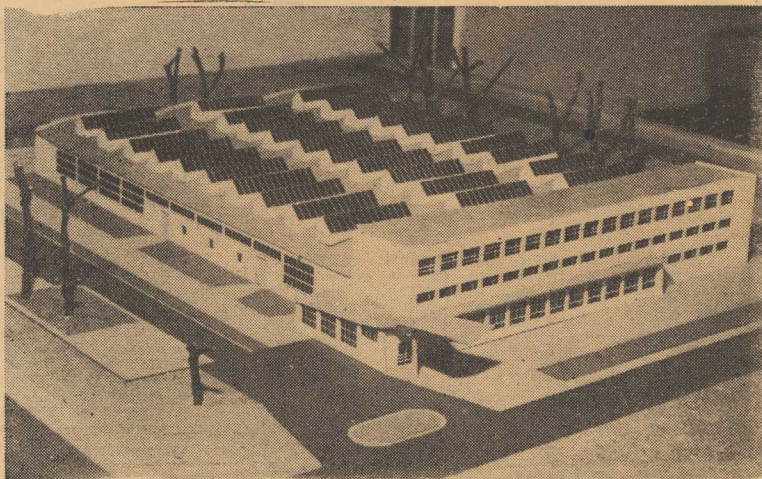
Lila SLAMKOVA, Žilina, SES, 17 lat, wymiana korespondencji.

Zdena ONDREJKOVA, S. A. ZDS Rojeckie Teplice, okr. Žilina, CSRS, 16 lat, wymiana korespondencji.

Ladislav TOMEK, Jerementowa 592, kraj Bohumín, CSRS, 24 lata, mototurystyka, przyroda, literatura.

Eva DAVIDOVA, Frydriant, w uvozu 646, CSRS, 24 lata, wymiana widokówek, znaczków pocztowych.

Josef HROMADA, Sklo Union, Libochovice, okr. Litomerice, CSRS, 17 lat, wymiana fotografii piosenkarzy i aktorów.



Podróże po strukturze

RYZYKO?

PRZED DWOMA LATY w październiku 1965, przemysł koncentratów spożywczych po raz pierwszy wystąpił wobec handlu z ofertą dostawy zestawów turystycznych. Obejmowały one potrawy w puszkach tak dobre, że mogły stanowić całodzienną menu wycieczek kowieńskich. Można było sądzić, że przedstawiciele handlu, jeśli nie z radością to przynajmniej ze zrozumieniem podejmą tę propozycję, że zdając sobie sprawę z tendencji rozwojowych ruchu turystycznego wyuczają i obliczą potrzeby rynku. Tak się jednak nie stało. Jak mi tłumaczyli niektórzy handlowcy, nie zdawali

oni sobie sprawy z istniejącego w tej branży potencjalnego popytu. Porzucmy jednak na chwilę kulisy i wystąpmy na scenę.

ŁĄCZNE ZAMÓWIENIA HAN-
DLU na zestawy turystyczne wy-
niosły w roku ubiegłym 100 tysięcy
kompletów. Produkcja sięgnęła pół
milionu i w ciągu roku została za-
kupiona przez zachodnich obserw-
atorów popytem handlu, a następnie
przez klientów. Podstawowym czyn-
nikiem wzmagającym popyt był
sam doskonały pomysł, poparty
dobrą jakością konserw zawartych
w zestawach oraz różnorodnością dań,
nadających się do przyswajania
na śniadanie, obiad i kolację.

A TERAZ Zjednoczenie Przemysłu Koncentratów Spożywczych, które zresztą od dawna wyróżnia się pomysłowością w kształtowaniu podaży czyli inaczej mówiąc atrakcyjnością swej polityki handlowej wobec rynku — czyni krok następny. A raczej kroki następne. W tym roku bowiem fabryki podległe temu zjednoczeniu dostarczą okragły milion zestawów turystycznych, a w roku następnym — dwa miliony.

I tu dochodzimy do kilku konsekwencji. Po pierwsze — czy to pójdzie? Handel, zachęceniem rynkowym zestawów turystycznych „w ciemno” mówi, że tak. Pewien handlowiec przedstawił mi nawet na poczekaniu rachunek. Wyntolał z niego, że jeżeli mamy w ciągu roku w Polsce 50 milionów statystycznych turystów, to milion, a nawet dwa miliony zestawów turystycznych zmieści się na pewno.

No cóż, może się i zmieścić. Ale czy można w działalności handlowej poczynać sobie „na ołt”?

Zupełnie że — po drugie — zestawu turystyczne nie są na rynku same. Apropozycja rynku turystycznego przebiega także i na innych płaszczyznach. Powstaje sieć campingów, a wraz z nimi punkty wypływowo-wzrasta liczba zakładów i kiosków gastronomicznych państwowych, spółdzielczych, prywatnych i ajencyjnych. Wszystkie te placówki uwalniają turystę od noszenia wagi — jeśli jest samotny — wożenia ze sobą całej żużlowości.

NIE CHCEMY POWIEDZIEĆ, że zestawy turystyczne już u progu swojej kariery stoją przed jej kresem. Trzeba jednak widzieć granice popytu, umieć je określić. Jak by to rzeki człowiek teatru: w czasie, miejscu i przestrzeni.

A wreszcie trzecia konsekwencja: rola zestawów turystycznych na ogólnym rynku koncentratów spożywczych. Ze stały wyróżniają się atrakcyjnym opakowaniem, małą — w stosunku do innych konserw — wielkością puszek oraz dobrą jakością i różnorodnością jadalnego. Wysuwa się więc postulat rozszerzenia tych zalet na całość branży koncentratowej, co niewątpliwie mogłoby wpłynąć na rozszerzenie i utrwalenie popytu.

Wszystkie te jednak plusy i minusy skłaniają do sformułowania wniosku o konieczności prowadzenia odpowiedniej polityki rynkowej, które mogłyby się stać podstawą realnych prognoz popytu, a tym samym odpowiedniego nastawienia wytwórczości. Rzyżko, ze znakiem zapytania, czy bez niego powinno być wyłaczny miernikiem i jedynym horoskopem. Nawet w dziedzinie tak przyszłościowej jak koncentraty spożycze, a wśród nich popularne dziś i z racji swoich zalet godne polecenia zastąpiu turystyczne.

(CAF)

FRANCISZEK SAMBORSKI

Po VII Plenum KC PZPR

Specjalizacja w FAM-ie przynosi korzyści

— ANALIZUJĄC UCHWAŁY VII PLENUM PARTII — MÓ-
WY NACZELNY DYREKTOR FABRYKI APARATURY MLE-
CZARSKIEJ, ZYGMUNT SZYMAŃSKI — DOSZLIŚMY DO
PRZEKONANIA, ŻE M.I.N. NAJWŁASCIWSZYM POSUNIE-
CIEM PRZY NASZYM PROFILU PRODUKCYJNYM BĘDZIE
WPROWADZENIE SPECJALIZACJI POSZCZEGÓLNYCH
STANOWISK PRACY I ZASTOSOWANIE W SZEROKIM
ZAKRESIE POSTĘPU TECHNICZNEGO.

przedziwni, Eugeniusza DROZD-
KĄ. W styczniu br. złożył on
jako wniosek dotyczący uspra-
wienia produkcji ciekawych pro-
jektu przyrządu do polerowania
dennic zbiorników. Projekt szyb-
ko zrealizowano i obecnie na-
we urządzenie dobrze zdaje ex-
amin. Umożliwiło ono m. in.
wyeliminowanie ciężkiej pracy.
Wyższa jest przy tym jakości
operacji polerowania oraz osz-
zczędza się około 20 proc. dotych-
czasowego czasu pracy.

DOTYCZAS w fabryce pracuje jedno stanowisko do polerowania dennic. Do końca bieżącego kwartału uruchomione zostanie drugie, co w sumie z trzema podobnymi stanowiskami do polerowania „plaszczy” zbiorników pozwoli znacznie zwiększyć zatrudnienie kobiet. W roku ubiegłym w zakładzie, bezpośrednio przy produkcji pracowały 23 kobiety, podczas gdy obecnie zatrudniamy już 41.

SPECJALIZACJA w tym konkretnym przypadku pozwoliła więc nie tylko usprawnić produkcję i obniżyć koszty wytwarzania, lecz także poprawić strukturę zatrudnienia i przeciętną grupę kwalifikacyjną szerszego grona robotników produkcyjnych. (dym)

DOTYCHCZAS przyjęty w FAM system wytwarzania tanków do mleka, podstawowego asortymentu produkcji przewidywał wykonanie wszystkich operacji od trasowania do malowania gotowego zbiornika przez jedną brygadę robotników. System ten nie przewidywał niewielkiej produkcji, obecnie gdy wylania się możliwości eksportu i rosną zamówienia, jest już przestarzały. Obliczono więc racjonalność wszystkich części i podzespołów, co stało się podstawą do przejścia na własną specjalizację poszczególnych stanowisk pracy. W konsolidacji tych wyliczeń postanowić specjalistyczne przyrządy i narzędzia, szerzej wprowadzić postęp techniczny.

Fabryka część oprzyrządowania zamówiła z wypożyczalni w Dąbiu, a resztę wykonali sami pracownicy zakładu. Należy tu wyróżnić interesujące rozwiązanie pracownika działu na-

Notatnik akademicki

**Nie tylko wykład,
nie tylko egzamin**

TAK WANE efekty nauczania w szkołach wyższych świadczą najczęściej o dość opacnym rozumieniu przez żaków sensu studiowania. Wiedza jest traktowana przede wszystkim na zasadzie raczej mechanicznego, gorzej lub lepiej wypełniania obowiązków uczęszczania na wykłady i ćwiczenia, a nie jako wyzwanie do przegazim; hasło „być zdac, być troja” też znajduje wielu wyznawców. Tymczasem to, co gwarantuje, że student nie zostanie z listy, to przede wszystkim jego lista dotycząca tego, studiów realizowana przy pomocy imperium dikańskiego, ma na celu stworzenie u niego poczucia odpowiedzialności. Idzie więc o świadome dobrowolne i pogłębianie wiedzy, wybrane przez studenta jako przed-

miot jego studiów. Studenckie Koła Naukowe skupiają tych studentów, którzy mają określone predyspozycje do pracy naukowej. Ale nie tylko o to chodzi; oni właśnie wykazują, tak się wydaje, bardziej rzetelny stosunek do studiów.

Pretekstem tych wszystkich refleksji była uczelniana sesja studenckich kół naukowych zorganizowana w ubiegłym miesiącu w Wyższej Szkole Rolniczej. Działają tam 7 studenckich kół naukowych.

Ważną sprawą jest podejmowa-
nie przez kół naukowe tematów
przeznaczonych w praktyce gos-
podarczej powiatu, regionu. Za-
równo kół WSR jak i inne w na-
szym środowisku (na przykład dzia-
łające już od 2 lat kół naukowe
młodych ekonomistów PS) organi-
zują obozy naukowe. Ich efektem
są opracowywane następnie refe-
raty naukowe i praktyczne wnioski
przekazywane władzom terenowym.

Radiowęzły połączone telefonem

STUDECI! WIEDZA DOBRZE, iż praca radiowców w poszczególnych domach studenckich jest bardzo różna; najczęściej z głośników słychać muzykę, pokiwanie głową, zaś się program „normalnego” radia o co czasu do czasu włącza się program własny ograniczający w pewnym stopniu swobodę słuchacza (że na przykład na koleje T. ktoś czeka w pociąg, itp.). Bywają jednak radiowcy dobrze wyposażeni w sprzęt i wiedzę, którzy w ten kolektywny programowy realizują niejednokrotnie interesujący serwis informacyjny z „własnego” studenckiego punktu widzenia, z których ambicjach autorskich. Takim zespołem ludzi i takimi warunkami technicznymi dysponuje Akade-

Już kilka lat temu powstała myśl połączenia poszczególnych radiowęzłów studenckich (usytuowanych w różnych punktach miasta) wspólną linią telefoniczną. Chodziło o zespelenie nakładów finansowych i zmniejszenie wyposażeń i konserwacji (tę samą rolę może sobie na to pozwolić) oraz o stworzenie możliwie najlepszego w środowisku kolektywu realizatorów. W ten sposób własne programy studenckie tworzone w jednym jak by centralnym radiowęźle transmitowane były przez wszystkie pozostałe radiowęzły.

Z realizacją pomysłu było wiele kłopotów. Jak się teraz dowiadujemy rzecz jest na dobrej drodze dzięki pomocy dyrektora Okręgu Poczti i Telegrafów. Sprawa wydaje się istotna: radiowezły są poważnym instrumentem kształtowania studenckiej opinii.

Ruch artystyczny w SN

ODBYŁ SIĘ koncert zespołów artystycznych działających w dwóch szczeblowych studiach nauczycielskich oraz Studium Nauczycielskim w Gorzowie Wlkp., które w strukturze organizacyjnej ZSP podlega Radzie Okręgowej w Szczecinie. Płył to chore, zespoły instrumentalne, grupa taneczna. Wystąpili także członkowie koła recytatorskiego. Impreza była bardzo przyjemna i udana.

Nie ma potrzeby podkreślać znaczenia działalności artystycznej w N-ach: koncepcja nauczyciela-działacza kultury jest równie tradycyjna co aktualna na dzisiaj. Twórczy kontakt z kulturą, z życiem artystycznym ni- jest w tej sprawie bagatelny. Jedna tylko uwaga dotycząca repertuaru: przysłabły się świeższe, ambitniejsze, muzyczne i poetyckie pozycje w repertuarze poszczególnych zespołów. (mc)

Kożuchowska kooperacja

JEDNYM z najwierniejszych kooperantów FSO na Żeraniu są kuźnicowskie zakłady sprzetu motoryzacyjnego. Produkowały one ok. 2 400 części i elementów podzespołów dla Żeranińskich „Warszaw”. Obecnie trwa wielka przeprowadzka z Żerania do Koźuchowa dalszych działów, tak że już od czerwca br. kuźnicowska fabryka przejmie całkowitą produkcję podzespołów, drobnych wtyłoczek itp. de tal potrzebnych w przemyśle motoryzacyjnym. (al)

Sposób na złodziei?



(CAF)

ABC wojskowej techniki

Antyrakieta

TAK JAK PRZED LATY TARCZA była ochroną przed mieczem, a pancierz — przed pociskiem, tak w wieku broni rakietowej antyrakiety powstały jako środek zwalczania w locie międzykontynentalnym pocisków rakietowych.

Sam pomysł skonstruowania antyrakiet jest chyba znany równie długo, jak i samych pocisków rakietowych. Przez długie lata pomysł ten nie był jednak realizowany praktycznie, ze względu na liczne bariery techniczne i technologiczne. Składe trudności problemu scharakteryzował swego czasu prezydent Kennedy, mówiąc: „Chodzi o to, by kulą rewolwerową zestrzelić drugą kulę rewolwerową; trudno to sobie wyobrazić. A jeszcze trudniej zrealizować.”

Dzięki postępowi nauki i techniki, w latach sześćdziesiątych idea antyrakiet została jednak zrealizowana przez specjalistów radzieckich i amerykańskich, a jak wynika z doświadczeń wyższych radzieckich dowódców wojskowych — ZSRR dysponuje już skomplikowanym systemem obrony przeciw rakietowej.

Wymagało to nie tylko skonstruowania samych antyrakiet, ale i innych elementów całego systemu, w skład którego wchodzi m.in.: stacje radiolokacyjne wykrywające rakiet balistyczne, oraz precyzyjne określające współrzędne ich lotu; maszynny matematyczny obliczający na podstawie danych stacji radiolokacyjnej toru lotu rakiet i antyrakiet, punkt ich spotkania, chwilę startu antyrakiet itd.; stacje radiolokacyjne bezpośrednio naprowadzające antyrakiety na cel itp.

JEDNYM Z PODSTAWOWYCH ZADAŃ obrony przeciw rakietowej jest unieszkodliwienie rakiety przeciwnika na dostatecznie dużej odległości od bronionego obiektu. Zadaniem specjalistów, w wypadku stosowania głowicy termojądrowej odległość ta winna wynosić nie mniej niż 32 km, a dla unięczenia skażenia radioaktywnego — nawet 80 km. Odległość ta określa zarazem wewnętrzna granica przechwytywania, a jej zewnętrzna granica określona jest efektywnym zasięgiem stacji radiolokacyjnej naprowadzającej na cel antyrakiety i wynosi około 800—1000 km.

TEODOR ZUBOWICZ

W Studio Miniatur Filmowych

STAWKA NA FILMY AMBITNE

MINIONY ROK ZAPISAŁ SIĘ W DZIEJACH WARSZAWSKIEGO STUDIA MINIATUR FILMOWYCH ZNAJACZYMI OSIĄGNIĘCIAMI PRODUKCYJNYMI I ARTYSTYCZNYMI. SMF, KTÓRE DZIELNIE WSPIERA FILIA W KRAKOWIE WYPRODUKOWAŁO, MIMO KŁOPOTÓW Z WYPOSAŻENIEM TECHNICZNYM, 35 FILMÓW ANIMOWANYCH.

Pozdrowienia z Lipna

JEDNYM Z AKTYWNYCH CZŁONKÓW Klubu Plastyków — Amatorów i Miłośników Sztuki przy naszym WDK jest Rajmund Lewandowski, z zawodu lekarz, którego interesujące grafiki i pejzaże i kompozycje ze zwierzątkami — podziwialiśmy na wielu wystawach twórczości amatorki. Ostatnio dr Lewandowski przeniósł się do Lipna w woj. bydgoskim. Nie traci jednak więzi ze swoim szczecińskim klubem, o czym świadczy karta z pozdrowieniami dla kolegów klubowych w Szczecinie, nadeszła do WDK oraz prośba, by dalej traktować go jako członka tutejszego klubu, zawiadując o wystawach i spotkaniach, w których chce brać udział. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, iż dr Lewandowski w swoim nowym środowisku z miejsca zaktywizował się plastycznie. Był jednym z inicjatorów, otwartych w Lipnie w PDK na Dzień Pracownika Służby Zdrowia, wystawy plastyków — amatorów, na której pokazał m. in. i grafiki o tematyce szczecińskiej. Oto jak wspólnie zainteresowań i szlachetna pasja zżytego grona ludzi zorganizowanego przez WDK zdaje próbę czasu i niejaka. Nabyte nawyki działalności społecznej okazują się trwałe. (Up.)

ROK UBIEGŁY DOWIÓDŁ, że Studio Miniatur Filmowych wykazało dużą prężność produkcyjną, a jego dorobek artystyczny stał się bardziej ciekawy i dojrzalszy, chociaż nie osiągnął jeszcze tego nasycenia dziełami wybitnymi, jak to miało miejsce przed parą laty. Toteż obecnie ambicje SMF idą w kierunku nastawienia się na walejszych artystów, a nie na ilość. Ta nowa tendencja daje się zauważyć w obecnie realizowanych utworach „Miniatur”.

Ciekawie zapowiada się nowy film W. Giersza „Portret konia”. Będzie to efektowna impresja malarska na temat konia i ruchu. Autor stosuje tu ciekawą technikę malowania wprost pod kamerą, która notuje poszczególne fazy nakładania farby, zmieniając się fakturę obrazu, jej wzbogacanie i rozwijanie. W podobnej technice zrealizowany został film A. Maliszewskiego „Libido”, który wykpiwa mężczyzn posiadających przesadne, a niczym nie usprawiedliwione wyobrażenia o szczególnej dla pań atrakcyjności ich osoby.

Kazimierz Urbański rozpoczyna zdjęcia do nowego, również eksperymentalnie potraktowanego filmu pt. „Tren zboja”. Reżyser stosuje w swym filmie nowy styl animacji, polegający na tym, że poszczególne fazy ruchu np. „machnięcie” mieczem, nie nikną, jak to było stosowane do tej pory, ale pozostawiają ślady linii, które nakładając się na siebie tworzą nową kompozycję plastyczną.

WŁAŚCICIELEM i równocześnie twórcą największej fajki świata jest mieszkaniec Biedonia (NRF), Otto POLLNER. Zawodowo trudni się on wyrobnem fajek, lecz fajka-obrzym jest jego prywatnym hobby. Długość jej wynosi 365 cm, a wysokość prawie 1 metr. Do nabicia zużywa każdorazowo 23,3 kilo tytoniu. Pollner twierdzi, że od czasu do czasu lubi ją sobie zapalić, lecz przygotowanie zajmuje tyle czasu i wysiłku, że gdy fajka jest gotowa odchodzi mu ochota na palenie.

(CAF — Unifax)

Z serii telewizyjnej „Miniatury” ukończył produkcję „Literki F” i zamierza na razie jej realizację przerwać, chyba że zachwyci kanadyjsko-amerykańskie, o których już wspominaliśmy, skonkretyzują się w chęć zakupu całego „alfabetu”, wówczas oczywiście będzie ona kontynuowana. Rozpoczęto natomiast nowy, pięcioczęściowy cykl pod wspólnym tytułem „Mieszkaniec zegara z kuraniami”.

Przeglądając tych kilka pozycji, które są na warsztacie można żywić nadzieję, że tegoroczna produkcja SMF wypadnie interesująco i przysporzy nam uznanie w świecie, jakiego nie udaje się zdobyć w produkcji pelmetrażowej. (mch)

Przedstawiamy

„Ars Cameralis”

ZESPÓŁ „Ars Cameralis” którego kierownikiem jest Łukasz MATOUSEK składa się z młodych muzyków — wokalistów i instrumentalistów. Powstał w roku 1963 a jego zamiarem jest prezentacja nieznanych utworów tak dawnej jak i współczesnej muzyki. Ze szczególną satysfakcją sięga po utwory spotykające dotąd w archiwach, prezentując je w możliwie wiernej postaci, i na starych instrumentach. Do niewątpliwych zasług zespołu należy także przygotowanie kilku prawykonań (utwory Krzysztofa Meyera, Łukasza Matouska czy Ruzicki), oraz czechosłowackich premier kompozycji Webera (5 kanonów op. 16), Strawińskiego (Three songs) czy Szymona Laska (Elegie żydowskich miasteczek).

ZESPÓŁ ma za sobą przeszło 20 koncertów w Warszawie, w różnych zakątkach salach stolicy Czechosłowacji (np. Muzeum Narodowe, czy Muzeum Mozartowskie-Bertramka...), z „Ars Cameralis” współpracują znani muzykolodzy czechosłowaccy jak np. dobrze w Polsce znany prof. Jitka Šnigová, odkrywczy wykonawcy w TV opery o Koperniku. Szczególnie miłym dla nas momentem jest ściśle powiązanie zespołu z muzyką „Ars Cameralis”. Chyba żaden jeszcze zespół nie pokusił się o poświęcenie całego wieczoru Psalmom Mikolaja Gomolki — jak to uczynił właśnie „Ars Cameralis”. W repertuarze młodego ensemble spora kompozycja dawnej muzyki polskiej — Mikolaja z Radomia, Bartolomeja Pekiele i innych. „Ars Cameralis” przebywa obecnie na zaproszenie Ośrodka Kultury Czechosłowackiej w Warszawie, dając koncerty również poza stolicą w Łodzi, Poznaniu i Szczecinie.

Największa fajka świata



Polonica kulturalne

„POPIÓŁ I DIAMENT” — PO FRANCUSKU

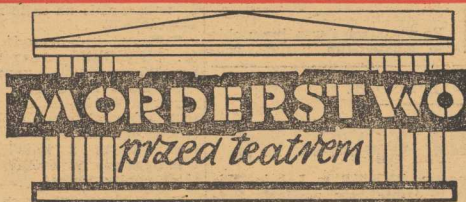
♦ PARYŻ. Nakładem Domu Wydawniczego „GALLIMARD” ukazały się na półkach księgarskich Paryża dwie powieści Jerzego ANDRZEJEWSKIEGO. Są to „Popiół i diament” oraz „Idzie skącać po górach”. Obydwie utwory przełożył na język francuski Jerzy Lisowski. Wydały one w serii „Z całego świata”.

„PRZEZ OKULARY SŁAWOMIRA MROZKA”

♦ MOSKWA. Marcowy numer radzieckiego miesięcznika „TEATR” przynosi cykl rysunków satyrycznych z „Przekroju”. „Przez okulary Sławomira Mrozka”. Wyboru rysunków o tematyce teatralnej dokonał I. Uwarowa.

ZAGRANICZNE FILMY Z MUZYKĄ KRZYSZTOFA KOMEDY

♦ KOPENHAGA. Jeden z naszych czołowych kompozytorów jazzowy Krzysztof KOMEDA-TRZCINSKI uda się wkrótce do Kopenhagi w związku z propozycją napisania muzyki do duńskiego filmu. Nie będzie to pierwszy wypadek współpracy Komedy z kinematografią tego kraju, bowiem polski kompozytor jest autorem muzyki do wyświetlanego u nas filmu „Głód”. Francuska wytwórnia płyt „Philips” zamierza wydać płytę z nagraniem Komedy do realizowanego przez Jerzego Skolimowskiego filmu produkcji belgijskiej „Odjazd”.



JOSEPHINE TEX

Tłumaczyła Irena Doleżał-Nowicka

— 29 —

Ale bez wątpienia przyczynił się do tego jej agent prasowy, człowiek odznaczający się nieprzeciętnym sprytem. Sam Grant znał wiele artykułów o Ray, które na pierwszy rzut oka nie robiły wrażenia reklamówek, dopóki się człowiek dobrze w nie nie wczynał. Agent potrafił zupełnie niepostrzeżenie przemyć piąty na jej czoło.

Podjeźdźny też był fakt, że w ciągu dwóch lat miała trzech partnerów, podczas gdy reszta obsady pozostała niezmienną.

Czyżby jej przyjacielski sposób bycia, skromność, manierę prawdziwej damy — były tylko maską? Czyżby filigranowa ulubienica Londynu kryła ostre pazurki? Obserwował ją teraz uważnie, starając się rozwiać to przypuszczenie, które bez udziału woli zrodziło się w jego umyśle. Ku swemu niepojemniemu zdumieniu przekonał się, że teraz kiedy zdał sobie sprawę z tego podejrzenia powołał potwierdziło się ono. Ray istotnie usuwała w cień swego partnera. Kiedy Grant zaczął szukać na to dowodów, znalazł ich pełno, a wszystko dokonywało się z subtelnością dotychczas przez niego nie spotykaną. Dzielenie z partnerem okłasków czy pozabawienie go ich jakimś gierkami byłoby zbyt

prymitywne, i dlatego z jej punktu widzenia niedopuszczalne. Wystarczyło, że korzystała ze swej oszałamiającej indywidualności bez skrępowań, a rywal błędił przy niej jak gniazdy przy słońcu. Po raz pierwszy Grant uznał prawdziwą Ray Marcobie, a widok ten wprost go zaskoczył. Tak był pochłonięty swym odkryciem, że kiedy przedstawienie się skończyło, stał z boku obojętny na głośniejsze oklaski i okrzyki. Raz po raz umiatała się kurtyna, odsłaniając błyszczącą światłami scenę, zastawioną prezentami i kwiatami, następny przemówienia. Napierw Gollan przyciskając do piersi dużą kwadratową butelkę whisky starał się być zabawnym.

— Panie i panowie — powiedziała powoli jasnym głosem — dwa lata temu, kiedy nikt mnie nie znał, byłeś dla mnie bardzo miły. Podbiłeś moje serce. Dziś stało się to znów. Powiem więc tylko dwa słowa: dziękuję wam.

Bardzo to zrzęcznie zrobiła — pomyślał Grant, kiedy w odpowiedzi zabrzmiała burza oklasków. I dobrze utrafiła w to. Odwrócił się. Na ulicę wyszedł z dzinym ciężarem w piersi. Gdyby nie to, że w wieku lat trzydziestu pięciu był wolny od balastu złudzeń, można by powiedzieć, że właśnie przeżył bolesne rozczarowanie. Tak bardzo lubił Ray Marcobie.

7. SPRAWY POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD.

— To zupełnie nie po chrześcijańsku — oświadczyła pani Field stawiając przed inspektorem nieśmiertelny boczek i fajkę. Fakt, że Grant jadł śniadanie niedzielną przed ósmą rano był dla niej o wiele bardziej szokujący niż to, że postanowił dzień ten spędzić na pracy. Znowu zaczęła nad nim biadolić:

— Bardzo się dziwię, że król nie przynajmniej częściowo odznaczyć inspektorem policji. Czy jest drugi człowiek w Londynie, który jadłby o tej godzinie śniadanie, gdyby nie musiał?

— Uważam, że w tym wypadku gospodynie inspektorów również powinny otrzymać odznaczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowy regulamin współzawodnictwa

W sobotę i niedziele Pierwsze imprezy Spartakiadowe w woj. szczecińskim

ROK 1967 JEST ROKIEM SPARTAKIAD CENTRALNYCH. Jako pierwsi wystartowali szermierze, którzy obecnie, w Gdańsku, toczą mistrzowskie boje. Pod koniec maja odbędą się spartakiady w zapasach. Spartakiady letnie zakończą zawody bokserskie (15. X. w Łodzi).

**Dziś o godz. 19.30
CSKA Sofia
- Arkonia
w piłce wodnej**

PO STARGARDZKO-SZCZECIŃSKIM turnieju piłki wodnej zobaczymy w Szczecinie na pływalni przy ul. Felczaka ciekawą meczową rywalizację. Mistrz Polski Arkonia rozegra dziś o godz. 19.30 mecz z CSKA Sofia. Jutro o godz. 18 odbędzie się spotkanie rewanżowe. Drużyna mistrza Bułgarii bawiła ostatnio na Ku bie, gdzie rozegrała dwa spotkania z reprezentacją tego kraju.

Bułgarzy oba mecze wygrali - pierwszy 5:2, a rewanż 5:4.

Program „Święta żeglarzy”

Jak już informowaliśmy w nadchodzącą niedzielę szczecińscy żeglarze otwierają tegoroczny sezon. Uroczystość odbędzie się po raz pierwszy na Watach Chłobowych, w mieście, gdzie w ubiegłym roku witaliśmy po długim rejsie żagle jachtu „Smiały”. Patronat nad „otwieraniem” objęła redakcja „Głosu Szczecińskiego”.

A oto program uroczystości. O godzinie 10.30 przy nabrzeżu cumują jachty, o 11.00 rozpoczyna się ceremonia otwarcia sezonu, a bezpośrednio po niej start do pierwszych regat w klasach „Cadet”, „Hornet”, „OK Dinghy”, „Finn”, i „Latający Holender”, o puchar ufundowane przez MRS Pogon, SOZZ, „Głos Szczeciński” i WKKFIT.

Ogółem, jak potwierdził organizator - Morski Klub Sportowy Pogon, dotychczas zaplanowano 30 regat, o których w całej imprezie udział weźmie ponad 100 jachtów. Tak więc jeżeli dopisze pogoda uroczystość zapowiada się niezwykle interesującą, a w imieniu żeglarzy zapraszamy na nią wszystkich miłośników morskiego Szczecina. (dym)

Drugi złoty medal E. Cymermanówny

DRUGI złoty medal i tytuł mistrzyni Polski na Centralnej Spartakiadzie Szermierczej zdobyła reprezentantka Katowic Elżbieta Cymermanówna, wygrywając turniej floretowy kobiet.

Ostateczna kolejność finału floretu kobiet przedstawia się następująco:

1. Elżbieta Cymermanówna, 2. Krystyna Urbaniś, 3. Kamila Mazurkowska, 4. Anna Eisner, 5. Wanda Fukala, 6. Danuta Balon, 7. Ewa Ploch, 8. Halina Liżończyk.

W PIĄTEK rozpoczęła się walka eliminacyjna turnieju szpadowego. W tej broni zgłoszonych zostało 116 zawodników.



TERMIN naśladowania imiennych zgłoszonych wszystkich ekip upłynął już 30 kwietnia. Tymczasem w biurze organizacyjnym XX Wyciągu Pokoju nie ma jeszcze składow drużyn Algierii, Belgii, NRD, Węgier i ZSRR.

DRUGA ekipa zaplanowana po Mon goli, która przyjeżdża do Polski, będzie Czechosłowacja. Kolarze tego kraju mają przyjechać w sobotę 6 bm. Pozostałe drużyny spodziewane są w niedzielę i poniedziałek.

I etap wyciągu, prowadzący dookoła Warszawy, rozegrany zostanie 10 maja i będzie miał 112 km „lun gości”. Start honorowy i otwarcie jubileuszowego XX Wyciągu Pokoju odbędzie się na stadionie X-lecia. Uroczystość rozpocznie się o godz. 15.30.

W CHWILI obecnej reprezentanci poszczególnych dyscyplin przygotowują się bardzo intensywnie do tej największej imprezy sportu polskiego, która jednocześnie zakończy etap współzawodnictwa. GKKFIT ogłosił już nowy regulamin współzawodnictwa spartakiadowego, który obejmie lata 1967-1971.

REGULAMIN TEN wprowadza kilka nowych elementów. W grach zespołowych eliminuje się jednorazowe turnieje. Do współzawodnictwa spartakiadowego zaliczane będą jedynie rozgrywki prowadzone w sposób systematyczny. A więc cykl zawodów między zespołami tworzącymi grupę rozgrywkową, przeprowadzany na zasadzie „każdy z każdym”, przy czym drużyna każde spotkanie rozgrywa w innym dniu. Grupy rozgrywkowe mogą być organizowane przy zakładach pracy, wyższych uczelniach, względnie mogą być tworzone grupy teoretyczne w powiecie, mieście, osiedlu bądź też jednej organizacji (SZS, LZS, TKKF itp.). Zawody te będą przeprowadzane w następujących dyscyplinach: siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, piłka nożna, hokej na lodzie, hokej na trawie.

INNYM, nowym elementem regulaminu, są zawody korespondencyjne między powiatami. W tym roku, tytułem próby, organizowane będą tylko w formie atletyce. Już w najbliższą sobotę i niedzielę w naszym województwie przeprowadzony będzie I etap korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych. Odbędzie się one we wszystkich powiatach. Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki delegował swych przedstawicieli do każdego powiatu.

Sejmik sprawozdawczy SKS Czarni

W NAJBLIŻSZY PONIEDZIAŁEK, 8 bm., o godz. 17 w Klubie Spółdzielców przy al. Wojska Polskiego odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze SKS CZARNI.

Sportowcy-spółdzielcy podsumują 2-letnią działalność w sporcie i turystyce i wytyczą perspektywiczny plan pracy klubu na przyszłość. (a)

Brawo dla organizatorów z Łobza!

Udane zawody sportowe

JAK informuje „KURIER” przew. PKKFIT w Łobzie, Witold MARKIEWICZ, odbyły się w tamtejszym powiecie liczne udane imprezy sportowe, zorganizowane z okazji I-majowego święta.

W ŁOBZIE największym powodzeniem cieszyła się spartakiada strzelecka, która zgromadziła na starcie 68 zawodników. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli Jerzy Rąbiewski, Stanisław Gibki i Monika Nowosielska.

W zawodach motorowych gimnastów w klasie motorowej do 175 cm wygrał Tadeusz Jurczyk, w kl. ponad 175 cm - Cezary Zdziszowski. Wyciąg trawiasty wygrali Henryk Mielczarkowski i C. Zdziszowski.

Zwycięcą w turnieju trampkarzy została drużyna ORLA (SP nr 12). W zawodach piłki nożnej MKKS ŚWIATOWID pokonał III-ligowego WŁOKNARZA Białogard 4:1, natomiast 2-klasowa drużyna ŚWIATOWIDA pokonała klubowych juniorów 6:1.

Kolarzy wyciąg australijski wygrał Janusz Wołański - LZS Resko. W piłce koszykowej CZARNI Szczecin pokonał juniorów MKKS ŚWIATOWID 86:6, a szczeciński „POGON” wygrała z tą samą drużyną 80:52.

W WEGORZYNIE zorganizowano mecz piłkarski ołdboyów.

Na program imprezy złożą się następujące konkurencje: KOSIETY: 100 m, 300 m, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kula 4 kg. MEZCZYNNI: 100 m, 1000 m, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kula 6 kg. Jeden zawodnik może startować w dwóch dowolnie wybranych konkurencjach. (t)

Szczecińscy gimnastycy wyjeżdżają do NRD

W SOBOTĘ wyjeżdża do NRD młodzieżowa reprezentacja szczecińskich gimnastyców. W skład drużyny wchodzi zawodniczki i zawodnicy urodzeni w 1952 r. i młodszy. Szczecińscy gimnastycy w niedzielę i w poniedziałek rozegrają w Rostocku mecz z młodzieżową reprezentacją tego miasta. Warto podkreślić, że będzie to pierwsze spotkanie zespołu młodzików Rostocku i Szczecina.

Kierownikami ekipy liczącej 25 osób jest mgr Drozdowa. Tym samym autokarem udaje się do Rostocku 15-osobowa drużyna szczecińskich gimnastyków - akrobatów, którzy również 8 i 9 maja występuwać będą w Rostocku.

Z okazji X-lecia ZMS

Finały I Międzyuczelnianej Spartakiady Sportów Obronnych w Siekierkach

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ, 7 MAJA, W SIEKIERKACH ODBĘDĄ SIĘ FINAŁY I MIĘDZYUCZELNIANEJ SPARTAKIADY SPORTÓW OBRONNYCH, ORGANIZOWANE PRZEZ OKR. ZARZĄD STUDENCKI ZMS, LOK I STUDIA WOJSKOWE.

JAK już informowaliśmy, kilka tysięcy młodzieży z wyższych uczelni i Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie brało udział w eliminacjach spartakiadowych. Pierwszy etapowy finał międzyuczelnianych pojedynków w wieloboju strzeleckim odbył się w kwietniu na strzelnicy LOK w Turzynie. Najlepsi, wyłonieni w eliminacjach, wezmą udział w wielkim niedzielnym finale w Siekierkach. Zawody finałowe obejmują następujące konkurencje: strzelanie z KBKS, rzut granatem i marszobieg. Uroczyste otwarcie finałów spartakiady nastąpi o godz. 10 i połączone będzie ze spotkaniem z uczestnikami forsowania Odry i zdobyciami Berlina.

Po zawodach i wspólnym obiedzie żołnierskim nastąpi uro-

czyste zakończenie imprezy wraz z wręczeniem zwycięzcom nagród, dyplomów i pamiątkowych proporzdków. Uroczystość zakończy się złożeniem kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów na cmentarzu w Siekierkach, uchwaleniem protestu studentów szczecińskich przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie i odpiewaniem hymnu ZMS. (a)

TKKF Chrobry - przoduje

PIERWSZE MIEJSCE we współzawodnictwie ogólnokrajowym za r. 1966 wywalczył ognisko TKKF Chrobry przy PWRN, prowadzone sprawnie i ofiarnie przez liczny aktyw Zw. Zaw. Pracowników Państw. i Społecznych, skupiony w zarządzie na czele z prezesem Zygmuntem Kupczyńskim.

SUKCES jest oczywiście duży. CHROBRY zrzesza aktualnie 315 członków, uprawiających sport rekreacyjny i wychowawczy w 15 sekcjach. Po latach systematycznej pracy zarząd, ognisko okrzepło i jest dziś jednym z największych i najlepszych w ogólnopolskiej skali porównawczej.

W turniejach najlepszych (w latach 1955-1966) TKKF CHROBRY uplasowało się w ścisłej czwórce, na szczecińskich zawodnikach opiera się też wojewódzka reprezentacja na letnie i zimowe Spartakiady Okręgowo Nadbaltyckich Związków Zawodowych. Żywa działalność sportowa rozwijają zwłaszcza sekcje: pływecka, kometki, łucznicza, tyżwiarska, wędkarska, turystyki rowerowej, piłki siatkowej, tenisa stołowego, szachowa, brydżowa i strzelecka. W br. powstała również sekcja l.a.

Od marca trwają rozgrywki międzyuczelniane w ramach II Spartakiady Pracowników PWRN. Po sześciu dyscyplinach, na 8 obywateli programem, na czele tabeli znajduje się Wydział Fizyczny.

NA odbytym w tych dniach zebraniu Rady Zakładowej wyróżniono 26 osób za zasługi na polu krzewienia kultury fizycznej wśród pracowników PWRN, dyplomami i drobnymi upominkami. Dyplomy otrzymali m. in. najbardziej aktywni „ogniskowcy”: Helena KURCJUSZ, Krystyna LAKOWICZ, Halina KROZAK, Walerian PETRYKOWSKI, Zenon GRENDLA, Józef BRUSKI i Zdzisław NAJDA. (a)

Nie będzie zmian w rozgrywkach pięściarzy

Z WARSZAWY powrócili szczecińscy działacze bokserscy, którzy uczestniczyli w zorganizowanej przez PZB naradzie, poświęconej zagadnieniom związanym z dotychczasowym systemem rozgrywek w pięściarskich ligach państwowych.

PRZEJAZD kilkomiesięcznej zarząd PZB pozostał do uczestników rozgrywek drużynowych oraz do okręgowych związków bokserskich ankietę w sprawie utrzymania dotychczasowego systemu rozgrywek lub wprowadzenia ewentualnych zmian. Z wyjątkiem delegatów okręgu poznańskiego, którzy wypowiedzieli się przeciwko rozgrywkom ligowym, wszystkie pozostałe okręgi były zgodne, że należy utrzymać dotychczasowy ich system. Tak więc w ciągu najbliższych dwóch lat nie powinny zajść zmiany w rozgrywkach drużynowych w polskich boksie.

WIELE miejsca w wypowiedziach dyskusyjantów zajęła sprawa konieczności usprawnienia produkcji sprzętu bokserskiego. W dalszym ciągu bowiem brakuje w sklepach kasków ochronnych, rękawic, a przede wszystkim tak bardzo potrzebnych w celach szkoleniowych ringów podłogowych. Sugerowano również Kom. Międzyzwojewódzkiej i Komisji Zdrowia PZB, aby przeanalizowały projekt obniżenia wieku juniorów do lat 15, jak to ma miejsce w wielu innych krajach.



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 1967 r. na skutek tragicznego wypadku zmarł w 61 roku życia

Tow. Wiktor Maksimowicz

st. dyspozytor MPK
Zmarły był długoletnim pracownikiem komunikacji miejskiej, aktywnym i otwartym działaczem organizacji pożytku społecznego, ostatnio pełnił funkcję sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej Ruchu.
Za zasługi odznaczony był Medalem X-lecia PRL, Odznaką Gryfa Pomorskiego, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego i Złotą Odznaką Związku Zawodowego.
Wyraz głębokiego współczucia żonie i rodzinie Zmarłego składają
DIREKCJA
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR,
RADA ZAKŁADOWA,
RADA ROBOTNICZA,
ZAŁOGA MPK W SZCZECINIE.
1770-K

2 maja 1967 r. zmarł

Ks. Ignacy Zon

długoletni nauczyciel religii przy parafii św. Jakuba Apostoła w Szczecinie.

Uroczystości pogrzebowe rozpocznie się w piątek, 5 maja br. o godz. 14 w kościele św. Jana Baptisty przy ul. Bogurodzicy.

RODZINA

4098-G

Mgr inż.

Stefanowi Kołaczowi

najgłębsze wyrazy współczucia i żalu z powodu zgonu

ZONY

składają

Dyrektor, pracownicy, Rada Zakładowa i Podstawowa Organizacja Partyjna Wojewódzkiego Biura Projektów
1770-K

Przetarg

Państwowe Pogotowie Opiekunków w Trzebiatku, ul. WOP 10, ogłasza przetarg na urządzenia terenu zieleni i budowę boliska do piłki ręcznej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ściepki kosztorys otrzymać można w sekretariacie zakładu codziennie w godzinach 8-15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 maja br. o godz. 13.
1772-K

Szczeciński Urząd Morski, ogłasza przetarg na kapitalny remont budynku administracyjnego, budowę garażu oraz zagospodarowanie terenu w Kapitanacie Portu w Dziwnowie, ul. Mickiewicza 31. W zakres przetargu wchodzi roboty: budowlane, inst. wod.-kan., c. o., elektryczne, drogowe i urządzenia zielonkowe. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia. Blisze informacje i ściepki kosztorysowe do otrzymania w Szczecińskim Urzędzie Morskim w Szczecinie, pl. Batorego 4, pokój 252, tel. 426-31, wewn. 420 w godz. 8-12. Oferty należy składać pod włosem adresatowi w terminie do 25 maja br. Otwarcie ofert nastąpi 28 maja br. o godz. 10 w biurze urzędu. Zastrzegamy się prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia.
1740-K

Nauka

MGR INŻ. udziela korepetycji: matematyka i fizyka. Lokietka 20-4
3822-G

Praca

POTRZEBNA gosposia na stałe, Krzywoustego 7-6, tel. 241-78, po godz. 16.
3835-G

Nieruchomości

DOM piętrowy w powiatowej miejscowości podgórskiej, woj. krakowskie - sprzedam. Informacje: Andrzej Kwiecień,
3866-G

Różne

POGOTOWIE telewizyjne - tel. 73-821, Dudzik.
3866-G

ODDZIAŁ WOJ.

TKWP

W SZCZECINIE

otwiera w dniu 8 maja br.

kursy

- kroju i sycia i st.
- modystek
- gotowania i pieczenia.

Informacje i zapisy: sekretariat, ul. Obr. Stalingradu 17, tel. 382-22 w godz. 9-17.
1773-K

POLITUROWANIE pianin, nut, instrumentów muzycznych (wysoje ki polskie). Szczecin, ul. Piłsna 6-8.
3818-G

Matrimonialne

SAMOTNA, lat 30, z mieszkaniem poza kul turalnego pana, najchętniej po studiach. Cel matrymonialny. Zależy o miłe widzenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 3817-G.
3817-G

Kupno

CZĘŚCI zamienne do 124-49 - kupię. Tel. 754-02, godz. 16-18.
3836-G

"ZASTAWA" - kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4112-G.
4112-G

ŁASZYNIE do wyrobu wełny drzewnej - kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 3745-G.
3745-G

ZEGARY antyczne - starodawne - kupię. Zakład zegarmistrzowski "Omega", ul. Krzywoustego 79.
3800-G

KILIMY KOSOWSKIE duże - kupię. Tel. 200-43.
3843-G

Sprzedaz

"SKODE 1101" stan dobry sprzedam. Jagiellońska 2-21.
3812-G

"JAWIE 175" - sprzedam. Policie, ul. Rew. Październikowej 22.
3812-G

WOZEK spacerowy, za granicę - sprzedam. Pogodno, Krasickiego 22a. Tomaszewski.
3815-G

SAMOCHO "Trabant Comb" - sprzedam. Ogładsze można od godz. 17 do 19, ul. Krasickiego 22-7.
3820-G

WOZEK głęboki, dziecięcy - sprzedam. Spółdzielca 9-7.
3838-G

GARAŻ blaszany, 3800 chodowy - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 3839-G.
3839-G

KUCHNIE gazowe-węglowe - sprzedam, ul. Grudziądzka 20-7.
3846-G

PASIEKE z wyposażeniem oraz motocykl "Panone" - sprzedam. Wiadomość: tel. 32-113.
3847-G

SKUTER "Osa" - sprzedam, 3 500 zł. Tel. 73-306.
3848-G

Lokale

3 POKOJE z kuchnią w Drawsku Pom. zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Ruguńska 75-a
3816-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, słoneczne (stare budownictwo), zamienię na pokój, kuchnię, najchętniej nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 3816-G.
3816-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, słoneczne, telefon zamienię na 2 male mieszkanie. Malakowskiego 23.
3816-G

PRZYJME na pokój pan. w Szczecinie, ul. Leszczyńskiego 23.
3816-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka i kawałeczki zamienię na domek 2-ro-
3816-G

Teatru

POLSKI "Lato" g. 19.30 (piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY "Niech no tylko zakwitną jabłonie" g. 19.30, sobota; g. 18; MUZYCZNY "nieczynny"; sobota; "Leszczycy z Kozienickiej puszczy", "Dyrektor Teatru" g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) "Zamach" g. 14, 16, 18 - pol. od lat 14; "Grek Zorba" g. 20 - USA-grecki; sobota: g. 20, "HARRY WALLACE" g. 12, 14, "Moderato cantabile" g. 22.45, "Fantomas" g. 9, 11.15, 13.30, 15.30, 21 (sobota); "USA - panoram. (piątek i sobota); COLOSSUS (tel. 458-18) "Złodziej samochodowy" g. 19.30, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30, 775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30, 785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30, 795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30, 805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30, 815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30, 825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30, 835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30, 845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30, 855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30, 865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30, 875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30, 885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30, 895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30, 905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30, 915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30, 925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30, 935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30, 945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30, 955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30, 965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30, 975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30, 985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30, 995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30, 1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30, 1013.30, 1015.30, 1017.30, 1019.30, 1021.30, 1023.30, 1025.30, 1027.30, 1029.30, 1031.30, 1033.30, 1035.30, 1037.30, 1039.30, 1041.30, 1043.30, 1045.30, 1047.30, 1049.30, 1051.30, 1053.30, 1055.30, 1057.30, 1059.30, 1061.30, 1063.30, 1065.30, 1067.30, 1069.30, 1071.30, 1073.30, 1075.30, 1077.30, 1079.30, 1081.30, 1083.30, 1085.30, 1087.30, 1089.30, 1091.30, 1093.30, 1095.30, 1097.30, 1099.30, 1101.30, 1103.30, 1105.30, 1107.30, 1109.30, 1111.30, 1113.30, 1115.30, 1117.30, 1119.30, 1121.30, 1123.30, 1125.30, 1127.30, 1129.30, 1131.30, 1133.30, 1135.30, 1137.30, 1139.30, 1141.30, 1143.30, 1145.30, 1147.30, 1149.30, 1151.30, 1153.30, 1155.30, 1157.30, 1159.30, 1161.30, 1163.30, 1165.30, 1167.30, 1169.30, 1171.30, 1173.30, 1175.30, 1177.30, 1179.30, 1181.30, 1183.30, 1185.30, 1187.30, 1189.30, 1191.30, 1193.30, 1195.30, 1197.30, 1199.30, 1201.30, 1203.30, 1205.30, 1207.30, 1209.30, 1211.30, 1213.30, 1215.30, 1217.30, 1219.30, 1221.30, 1223.30, 1225.30, 1227.30, 1229.30, 1231.30, 1233.30, 1235.30, 1237.30, 1239.30, 1241.30, 1243.30, 1245.30, 1247.30, 1249.30, 1251.30, 1253.30, 1255.30, 1257.30, 1259.30, 1261.30, 1263.30, 1265.30, 1267.30, 1269.30, 1271.30, 1273.30, 1275.30, 1277.30, 1279.30, 1281.30, 1283.30, 1285.30, 1287.30, 1289.30, 1291.30, 1293.30, 1295.30, 1297.30, 1299.30, 1301.30, 1303.30, 1305.30, 1307.30, 1309.30, 1311.30, 1313.30, 1315.30, 1317.30, 1319.30, 1321.30, 1323.30, 1325.30, 1327.30, 1329.30, 1331.30, 1333.30, 1335.30, 1337.30, 1339.30, 1341.30, 1343.30, 1345.30, 1347.30, 1349.30, 1351.30, 1353.30, 1355.30, 1357.30, 1359.30, 1361.30, 1363.30, 1365.30, 1367.30, 1369.30, 1371.30, 1373.30, 1375.30, 1377.30, 1379.30, 1381.30, 1383.30, 1385.30, 1387.30, 1389.30, 1391.30, 1393.30, 1395.30, 1397.30, 1399.30, 1401.30, 1403.30, 1405.30, 1407.30, 1409.30, 1411.30, 1413.30, 1415.30, 1417.30, 1419.30, 1421.30, 1423.30, 1425.30, 1427.30, 1429.30, 1431.30, 1433.30, 1435.30, 1437.30, 1439.30, 1441.30, 1443.30, 1445.30, 1447.30, 1449.30, 1451.30, 1453.30, 1455.30, 1457.30, 1459.30, 1461.30, 1463.30, 1465.30, 1467.30, 1469.30, 1471.30, 1473.30, 1475.30, 1477.30, 1479.30, 1481.30, 1483.30, 1485.30, 1487.30, 1489.30, 1491.30, 1493.30, 1495.30, 1497.30, 1499.30, 1501.30, 1503.30, 1505.30, 1507.30, 1509.30, 1511.30, 1513.30, 1515.30, 1517.30, 1519.30, 1521.30, 1523.30, 1525.30, 1527.30, 1529.30, 1531.30, 1533.30, 1535.30, 1537.30, 1539.30, 1541.30, 1543.30, 1545.30, 1547.30, 1549.30, 1551.30, 1553.30, 1555.30, 1557.30, 1559.30, 1561.30, 1563.30, 1565.30, 1567.30, 1569.30, 1571.30, 1573.30, 1575.30, 1577.30, 1579.30, 1581.30, 1583.30, 1585.30, 1587.30, 1589.30, 1591.30, 1593.30, 1595.30, 1597.30, 1599.30, 1601.30, 1603.30, 1605.30, 1607.30, 1609.30, 1611.30, 1613.30, 1615.30, 1617.30, 1619.30, 1621.30, 1623.30, 1625.30, 1627.30, 1629.30, 1631.30, 1633.30, 1635.30, 1637.30, 1639.30, 1641.30, 1643.30, 1645.30, 1647.30, 1649.30, 1651.30, 1653.30, 1655.30, 1657.30, 1659.30, 1661.30, 1663.30, 1665.30, 1667.30, 1669.30, 1671.30, 1673.30, 1675.30, 1677.30, 1679.30, 1681.30, 1683.30, 1685.30, 1687.30, 1689.30, 1691.30, 1693.30, 1695.30, 1697.30, 1699.30, 1701.30, 1703.30, 1705.30, 1707.30, 1709.30, 1711.30, 1713.30, 1715.30, 1717.30, 1719.30, 1721.30, 1723.30, 1725.30, 1727.30, 1729.30, 1731.30, 1733.30, 1735.30, 1737.30, 1739.30, 1741.30, 1743.30, 1745.30, 1747.30, 1749.30, 1751.30, 1753.30, 1755.30, 1757.30, 1759.30, 1761.30, 1763.30, 1765.30, 1767.30, 1769.30, 1771.30, 1773.30, 1775.30, 1777.30, 1779.30, 1781.30, 1783.30, 1785.30, 1787.30, 1789.30, 1791.30, 1793.30, 1795.30, 1797.30, 1799.30, 1801.30, 1803.30, 1805.30, 1807.30, 1809.30, 1811.30, 1813.30, 1815.30, 1817.30, 1819.30, 1821.30, 1823.30, 1825.30, 1827.30, 1829.30, 1831.30, 1833.30, 1835.30, 1837.30, 1839.30, 1841.30, 1843.30, 1845.30, 1847.30, 1849.30, 1851.30, 1853.30, 1855.30, 1857

Miasto bez campingu?

SYGNAŁY, które kilkakrotnie kierowaliśmy pod adresem WKFFIT, PTTK i DRN Nad Odrą w sprawie zorganizowania campingu, nie odnoszą skutku. Nadchodzi gorący okres przyjazdów turystów do Szczecina. Wiemy o tym, że nie wszystkim uda się zapewnić miejsca w hotelach, a być może i w kwaterek prywatnych. Należałoby więc pomyśleć o urządzeniu pola namiotowego. I to nie tylko dla tych, dla których zabraknie pokoiów, lecz rów-

nież dla tej grupy wycieczkowiczów, która przedkłada pobyt w lesie i nad wodą nad zakwaterowanie w budynku.

Turyści będą szukać campingu. Wszystko wskazuje na to, że go nie znajdą. Dlaczego? Trzeba to powiedzieć wyraźnie: przez niedbałość organizacji turystycznych. O tym, że terenów takich zarówno w naszym pięknym mieście jak i jego okolicach nie brakuje — wiemy doskonale.

Nie jest również tajemnicą, że utworzenie campingu nie należy do rzędu milionowych inwestycji. A więc?

Od lat czeka na realizację projekt zagospodarowania terenu wokół Wieży Gocławskiej. Są tu wszelkie warunki do urządzenia pola namiotowego. Tymczasem jednak sama wieża (na którą n. b. prowadził się przyjeżdżający w naszym pięknym mieście. Kriduje tu brud i niechlujstwo. Obowiązek zajęcia

się wieżą i terenem wokół niej spoczywa na DRN Nad Odrą. „Spoczywa” dosłownie, bo nie się tu nie robi.

Camping w Dąbiu, prowadzony przez PTTK nie tylko nie jest dalej rozwijany — jak przewidywały to plany, lecz ulega dewastacji.

No i na koniec: żadna z zainteresowanych instytucji nie kwapi się do podjęcia jakiegokolwiek czynności celem zorganizowania pola namiotowego w pięknych szczecińskich lasach. Obecnie, w maju, czas już na sygnał alarmowy, chociaż jak już wspomnieliśmy sprawę campingu dla Szczecina poddawaliśmy pod uwagę w okresie zimowym. (Jol.)

500 zł ofiarowała Nadzieja Perska na fundusz budowy pomnika BRATERSTWA BRONI

SPÓŁCZENSTWO naszego miasta, przedsiębiorstwa i instytucje żywcie przyjęły projekt budowy pomnika BRATERSTWA BRONI na Cmentarzu Wojennym, w związku z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Na konto Społecznego Komitetu Budowy Pomnika zaczyna wpływać kwoty pieniężne także od osób prywatnych. Lianuch dobrej woli rozpoczęła Nadzieja PERSKA zamieszkała przy ul. Bogusława 9 m. 16, która przesłała na ten cel 500 złotych. Ta drogą Towarzystwo Przyjaciół Szczecina składa ob. Perskiej serdeczne podziękowanie.

Dla wszystkich, którzy pragną włączyć się do realizacji budowy pomnika przypominamy konto TOW. PRZYJACIÓŁ SZCZECINA: Społeczny Komitet Budowy Pomnika Braterstwa Broni, PKO — Szczecin — 10-9-876.

Święto komunalnych

W NAJBLIŻSZA niedzielę wieloletniaczka rzesza szczecińskich komunalnych obchodzić będzie, po raz drugi, swoje święto — DZIEŃ PRACOWNIKA GOSPODARKI KOMUNALNEJ.

Z okazji DNIA w przedsiębiorstwach i zakładach gospodarki miejskiej odbywają się spotkania i wieczornice.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie wojewódzka akademicka, która rozpocznie się w sobotę — 6 bm., o godz. 18.30 w sali kina „Colosseum”.

Szkoła czeka na sojuszników

WCZORAJ ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA, której tematem było zagadnienie rozwinięcia współpracy pomiędzy szkołami i zakładami pracy. W konferencji uczestniczyli m.in.: I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK, I sekretarz Komitetu Środowiskowego Oświaty Hubert KAWECKI, wicekurator Okręgu Szkolnego Piotr RADZIUK, sekretarz WKZZ Zbigniew TURKIEWICZ, inspektor Wydziału Oświaty PMRN Zygmunt SZYDŁOWSKI.

Kurierzem "po mieście"

KWIATY DLA GAŁCZYŃSKIEGO

W NASZYM mieście trwa ogólnopolski festiwal poezji im. K. i Gałczyńskiego. Pięknym gestem miłośników poezji jest bukiet świeżych wiosennych kwiatów, złożonych pod jego popiersiem w klubie „13 Muz”.

NEON JUŻ „WYSIADŁ”

ZAŁĘDZIE kilkanaście godzin cieszyliśmy się nowym pięknym neonem zainstalowanym na wyspie „WENECJA”. Neon już „mruga” i „ja” — się tylko częściowo.

POTRZEBNI SA ODBIĄCZĄ

W WARSZAWIE zorganizowano specjalne brygady „odbijaczy” tyńku, którzy opukują elewacje i odłupują płaty tyńku by nie spadały przechodniom na głowę. Takich odbijaczy trzeba zaangażować i u nas, bo partacito budowlane nie ominięło i szczecińskich elewacji. Tymczasem płatami zaczyna opadać np. na ul. Wielkiej.

NARESZEŚĆ!

MIESZKANCY osiedla „BUDZISZYNKA” otrzymali naresze dawno upragniony i oczekiwany sklep — pawilon. Mieści się w nim MHD-owski spożywczy „SAM”. W drugiej części pawilonu urządzony będzie zakład fryzjerski. (kg)

Notatnik szczeciński

ZEBRANIE NAUKOWE Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa odbędzie się dziś, 5 bm., o godz. 18 w Klubie Naukowca przy ul. Wielkopolskiej 19. Na zebraniu dyrektor Fabryki Urządzeń Budowlanych mgr Jan Zarski wygłosi referat wprowadzający pt. „Analiza i planowanie pracy dyrektora”.

5 maja 1967 r.

Piątek

DZIŚ — Ireń

JUTRO — Celestyna

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

RADA DNIA

IRENA obchodzi dziś imieniny. Nie zapomnij złożyć jej życzeń.

REFERAT OKOLICZYSTWO wygłosił Hieronim MIROŃSKI przed wodniczący Rady Przyjaciół Szkół i Młodzieży przy MK FJN. Na podstawie ankiet przeprowadzonej przez radę wynika, że w końcu 1966 r. w mieście naszym 63 zakłady pracy sprawowały opiekę nad 80 szkołami. W działalności tej dominowały przede wszystkim różnego rodzaju formy pomocy szkołom w wykonywaniu remontów, drobnych napraw, wyposażeniu w sprzęt, artykuły gospodarcze i pomoce naukowe. Jednakże ponad 50 proc. liczby zakładów opiekuńczych nie interesowało się tym problemem nawet formalnie.

Formy pomocy szkołom były różne. Niektóre zakłady delegowały swych przedstawicieli na szkolne uroczystości, organizowały dla młodzieży wycieczki, spotkania z grotem pedagogicznym. Pomimo to zarówno szkoły, jak i ich opiekunowie dostrzegają konieczność rozwinięcia dotychczasowych kontaktów i to w dziedzinie tak istotnej, jak i zaniedbanej — w dziedzinie wspomagania szkół w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

O NIEDOCENIENIU przez zakłady pracy roli sojusznika szkół w wychowaniu młodzieży, wspominali niemal wszyscy dyskutanci. Szkoły oczekują także, że ich opiekunowie szerzej niż dotychczas pomagają będą młodzieży w wyborze przyszłego zawodu, w akcji dożywiania, opieki lekarskiej i socjalnej. Były też wypowiedzi świadczące o tym, że nie każda szkoła potrafi skonkretyzować swoje „życzenia” pod adresem komitetu opiekuńczego. Zabrakło w dyskusji głosów drugiej zainteresowanej strony — przedstawicieli zakładów pracy, również przecież uczestniczących we wczorajszej konferencji.

A szkoda. Już sam fakt iż współpraca ich ze szkołami nie układa się należyte świadczy o tym, że i zakłady pracy nie zawsze właściwie pojmują swoją rolę w tej dziedzinie. PARTIA wielkie znaczenie przywiązuje do należytej współpracy szkół z ich komitetami opiekuńczymi. Mówił o tym w swoim wystąpieniu I sekretarz KM PZPR St. Bartczak podkreślając konieczność zacieśniania tych kontaktów poprzez organizację partyjne szkół i zakładów pracy. (hs)

Szkolne święto muzyki i tańca

POD TAKIM HASŁEM od jutra odbywać się będą przeglądy całorocznego dorobku chorów, grup tanecznych, orkiestr i zespołów instrumentalnych szkół naszego województwa. Jutro w Świnoujściu wystąpią będą zespoły estradowe szkół średnich. W niedzielę młodzież gościć będzie w Stargardzie, gdzie wystąpią chóry, orkiestry i zespoły taneczne szkół podstawowych. W trzecim dniu przeglądu, na scenie Teatru Współczesnego zaprezentują swoje osiągnięcia młodzi artyści ze szkół średnich i Studiów Nauczycielskich. (Jol)



Ocieplenie pozwoliło na przyspieszenie rozpoczęcia przy użyciu na surowych budynkach nowych elewacji. Coraz częściej w różnych punktach miasta możemy zaobserwować jak montażysty ustawiają metalowe rusztowania wokół fady domu.

Nie tak dawno jasne elewacje otrzymaliśmy dwa wieżowce przy ul. Kujawskiej. Obecnie trwają tego typu prace przy drugim bloku mieszkalnym na osiedlu „Kotwicy” przy ul. Unisławskiej. Niebawem również blok „Strzechy” otrzyma nową szatę zewnętrzną. (Boz)

Na zdjęciu: moment zakładania pomostów na rusztowaniu budynku przy ul. Unisławskiej.

Foto: ST. CIESLAK

Z HANDLOWEGO notatnika

NASTAŁ CZAS TWAROGU

PIERWSZE wiosenne miesiące są okresem intensywnej konsumpcji twarogu. Każdego majowego dnia do naszych sklepów dostarcza się mniej więcej tyle tego sera, ile w dniach poprzedzających święta Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia, tj. ok. 5 ton. Dostawcami twarogów do szczecińskich sklepów są: Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska oraz podobne spółdzielnie w Przyskach i Łobzie. Trzeba przyznać, że twarogi, zwłaszcza tłuste, są ostatnio bardzo dobre.

BULGARSKIE POMIDORY

DUŻYM zainteresowaniem kupujących cieszyły się pomi-

dory importowane z Bulgarii, w cenie 60 zł/kg. Transport ich nadszedł do Szczecina w przeddzień 1. Maja.

KOSZULE PODOBAŁY SIĘ

O ZAINTERESOWANIU kupnem towarów po obniżonych cenach świadczy fakt, iż ostatnio, w ciągu miesiąca, na terenie woj. szczecińskiego sprzedano 21 tys. różnorodnych koszul męskich. Obecnie są w sprzedaży prześcienice tkaniny i niektóre dodatki szalanteryjne. Sezonowe wyprzedaże stały się regułą handlu.

LEPSZA CYTRYNA

HANDEL upieczony nie ma już jabłek, zdawało się, że nie ma ich również właściciele ulicznych straganów. Jednak z chwilą zniżenia przez WKIC maksymalnej ceny na jabłka, ponownie pojawiły się one na wózkach, ale już po 26 zł za kg. Nie dziwnego, że za taką cenę rzadko kto chce kupić jabłka, mało wartościowe o tej porze roku. Naprawdę zdrowsze są cytryny.

NIE DLA HANDLAREK!

NASZA Czytelniczka zapytuje, kto jest upoważniony do użytkowania stoisk na kwiaty ustawionych ostatnio w kilku punktach miasta: osoby chcące sprzedać nadmiar kwiatów ze swych działek lub ogródków czy handlarzy trudniące się skupowaniem kwiatów, a następnie zbywaniem ich po podwyższonych cenach?

ODPOWIADAMY: przede wszystkim, a cienciobliwie się po wiedzieć WYŁĄCZNIE osoby sprzedające WŁASNE KWIATY. Jest ich w Szczecinie dostatecznie dużo, więc można się obejść bez usług handlarzy.

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE

SPÓŁDZIELNIA Ogrodniczo-Pszczelnicza szybko zaręczała na nasze krytyczne uwagi o nie dostosowaniu sieci sklepów do obsługi zwiększonej liczby klientów kupujących nasiona. Czas otwarcia sklepów nasieniowych nr 1 i 2 został przesunięty do 2. S.O.P. informuje, że sprzedaje nasiona także w sklepie przy ul. Bol. Śniadekiego 33 oraz w kioskach na pl. turzyńskim. Ponadto sezonowa sprzedaż nasion uru chomiona była w sklepach SOP na przedmieściach. (az)

Kalendarzyk Dni Oświaty, Książki i Prasy

5. V. 1967 r.

GODZ. 15.30 — KLUB HUTY SZCZECIN — otwarcie wystawy książek o tematyce społeczno-politycznej — I. Spotkanie z ludźmi morza — Z. PERŁEM.

GODZ. 16 — CZYTELNIKA DZIECIĘCA WIMP, ul. Podgórna — „Razdzienka bań ludowa”.

GODZ. 18 — KLUB „KONTRASTY” — spotkanie z wiceministrem J. WINIEWICZEM.

GODZ. 18 — FILIA BIBLIOTEKI w Wielgowie — spotkanie z dziennikarzem „Głosu Szczecińskiego”.

GODZ. 18 — KLUB SPÓŁDZIELCOW — spotkanie z pisarzem R. LISKOWACKIM.

GODZ. 18 — KLUB HUTY SZCZECIN — film i prelekcja „Aby kwitło życie”.

GODZ. 19 — KLUB FABRYCZNY SZWIS — w Zydowcach — spotkanie z autorem St. WITWILSKIM.

GODZ. 19 — SALA IMPREZ GKO, ul. Wawrzyniaka — spotkanie wojska z przedstawicielami prasy szczecińskiej.

GODZ. 19.30 — KLUB FABRYCZNY PAPIERNI SKOLWIN — konkurs czytelnicy „Literatura polska”.

6. V. 1967 r.

GODZ. 10-18 — PAŁAC MŁODZIEŻY — Wojewódzkie święto muzyki i tańca.

GODZ. 17 — ZAMEK — finał Festiwalu K. i Gałczyńskiego i wręczenie nagród.

GODZ. 17 — KLUB „KONTRASTY” — koncert zespołu „ARS CAMERALIS” z Prażi.

GODZ. 18 — KLUB FABRYCZNY SZWIS Zydowce — wieczorek taneczny i zgadugi: „Co wiesz o prasie, radiu i telewizji?”.

GODZ. 19.30 — KLUB FABRYCZNY PAPIERNI SKOLWIN — filmy radzieckie i zgadugi: „Zgaduj”.

GODZ. 21 — PLAC KOŚCIUSZKI, PLAC ŻOŁNIERZA, ul. KOL. LATAFA — wyświetlanie filmów: „Miasto na granicy”, „Groźne niebo”, „Wizerunek miasta”, „Franka”.